

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 27go LUTEGO ROKU 1810 we WTOREK.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia
18go Miesiąca Stycznia Roku 1810.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Na przełożenie Naszey Rady Stanu, że ani Dekretem Naszym pod dniem 13 Maja 1808 roku, stanowiącym Kommissyą Centralną Likwidacyjną, ani Dekretem pod dniem 16tym Marca 1809 roku przepisującym dla niej sposób postępowania, termin od którego pretensye dochodzące mają być od niej przyjmowanemi, nie jest oznaczony, —

Postanowiliśmy i stanowimy:

Że dzień ostatni Maja 1809 roku, ma być uważany za normalny, Kommissya Centralna Likwidacyjna do tego dnia inclusive pretensye dochodzące przyjmować będzie.

Uskutecznienie tej Naszey Woli Ministrowi Naszemu Spraw Wewnętrznych, a umieszczenie iey w Dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekr: Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Sekretarz Rady Stanu i Ministrów
Stanisław Grabowski.

Zgodność świadczą:

Borzęcki, A. S. D. K.

z Paryża dnia 10 Lutego.

Jan Komarzewski, były General Leutnant

w służbie *Polskiej* umarł wprzeszły piątek, i został pochowany z honorami wojskowemi.

Monitor dzisiejszy umieścił następujące *Programma honorów pogrzebowych Marszałka Xięcia Montebello (Marszałka Lannes.)*

Przeprowadzenie zwłok z Strazburga do Paryża.

§ 1.

Art. I. We wtorek dnia 22 Maja o godzinie 6tej zrana iako w rocznicę bitwy pod *Eysling*, 13 wystrzałów z dział i bicie we dzwoły, zapowiedzą w *Strazburgu*, przeprowadzenie ciała Marszałka Xięcia *Montebello*. — O godzinie 8mej duchowieństwo *Strazburskie*, tudzież władze Cywilne i Wojskowe poprzedzone oddziałami wszystkich korpusów załogi, z orłami, muzyką, i bębniami, wezmą ciało Marszałka zmieysca gdzie jest złożone, i przeprowadzą go do kościoła metropolitalnego. — W czasie przeprowadzenia, dzwoły bić będą, i 13 razy z dział w pewney przerwie czasu uderzą. Wojska we dwa szeregi stać mają, i broń prezentować, dobosze w bębny bić będą, gdy ciało poprowadzą. — Ciało zostanie złożone na katafalku, a kościół kirem okryty. Herby, ozdoby, i saska Marszałkowska i wieńiec laurowy na trumnie będą złożone. — Duchowieństwo odprawi zwyczajne modlitwy i *requiem Mozarta* grać będą. — Jeden z duchownych przeczyta rozkaz Cesarzki względem honorów pogrzebowych dla Xięcia *Montebello* uchwalonych. Ciało zostanie uroczyscie zaprowadzone do drzwi kościoła. Jeden z duchownych wyznaczony przez Ministra religijnego, i jedna osoba z familii Marszałka, i ten officer z głównego sztabu, którego Minister wojny wyznaczy z pomiędzy tych którzy długo służyli pod rozkazami Marszałka, wezmą ciało i postawią je na karawanie na którym ma być do Paryża przeprowadzone.

Jozef Franciszek Leopold mający lat 11; *Karolina Ferdynanda Demetrya* mająca lat 10; *Franciszek Karol Jozef* mający lat 8; *Maryanna Anna Franciszka* mająca lat 6.

„Oto są nazwiska braci Cesarza *Franciszka II. Ferdynand*, Wielki Xiążę *Würtzburcki* mający lat 41, wdowiec po *Ludwice Amelii Terefsie* córce Króla *Ferdynanda IV*, z którą miał 31 dzieci; *Karol Arcy-Xiáže*, który dawniej był *Generalissimus* wojsk *Austryackich*, mający lat 39; *Jozef* Woiwoda *Węgierski*, mający lat 34 wdowiec po *Alexandrynie Pawłownie*, siostrze *Imperatora Rosyjskiego*; *Antoni Arcy-Xiáže* mający lat trzydzieści i pół; *Jan Arcy-Xiáže* mający lat 28; *Reyner Arcy-Xiáže* mający lat 27; *Ludwik*, *Arcy-Xiáže* mający lat 25; *Rodolf Arcy-Xiáže* mający lat 22.

„Cesarzowa panująca, ma trzech braci żyjących: *Arcy-Xięcia Franciszka Jozefa Jana*, 31 lat mającego; *Arcy-Xięcia Ferdynanda* mającego lat 29 bez dwóch miesięcy; *Arcy-Xięcia Maksymiliana*, mającego lat 28 i pół. Czwarty brat *Arcy-Xięcia Karol Ambroży Prymas Węgierski* umarł od niedawnego czasu. Dwie siostry Cesarzowej są: *Marya Terefsa*, Królowa *Sardyńska*, która się w roku 1773 urodziła, jest najstarszą z linii; i *Marya Anna Leopoldyna* urodzona w roku 1776 wdowa po *Karolu Teodorze*, rektorze *Dawurjskim*.

Dnia wczorajszego Xiążę *Schwartzenberg*, *Posel Austryacki*, dał wielki bal w pałacu w którym mieżka na ulicy *Mont Blanc*. Brama którejdy wieżdżano, dziedziniec i facyata pałacu niezryty światłem były oświecone; oddział iazdy straż trzymał przed pałacem i po rogach ulic przyległych.

Rapport Hrabiego *Daru*, generalnego *Intendent*a dóbr korony, zdany Cesarzowi i wystawiający pobudki do *Uchwały* Senatu względem uposażenia korony, zawiera w sobie między innymi rzeczami co następuje: *Generalna Administracya* dóbr korony sporządziła stan dóbr ubytych od roku 1791. *Ruchomości* korony, które zniknęły, są oszacowane w ilości 30 milionow. *Kleynoty* korony spisane w roku 1791, oszacowane były 29,449,469 franków. Z tych przy obciążeniu *Rządu* przez Cesarza, pozostał tylko w skarbie *dyament* znany pod nazwiskiem *Regenta*; lecz potem miał *Rząd* *kleynotow* za 14 267,194 franków, 50 centymow, między które wchodzi i *dyament Regent*, wartujący 12 milionów; ubyto więc *skarbowi*, korony *wkleynotach*

15,182,274 franków, 50 centymów. *Wskazuje* potrzebę doprowadzenia wartości *kleynotow* korony do 30 milionow, czemu się bez kosztu *skarbu publicznego* zaradzi. *Wartość* lasów korony, iuz do niej należących, iako i mogących byćdź przyłączonemi, wynosi około 40 milionow franków. Dalej mówi o dochodach *Wielkorządzczy Departamentow Za-Alpejskich* i *W. Xiężny Toskańskiej*, którym na utrzymywanie *Dworu* potrzeba wyznaczyć z dóbr korony po milionie. Xiążę zaś, który w krajach *Rzymskich* będzie zastępował Cesarza, przez wzgląd na wielkość miasta *Rzymu* i *pamiętek* iakie przypomina, powinien mieć na przyzwoite utrzymywanie *Dworu* swojego najmniej 2 miliony.

Uchwała senatu w tey mierze na dniu 30go *Stycznia* wydana, dzieli się na 5 tytułow. — *Pierwszy* tytuł i pierwszy iego oddział *traktuje* o uposażeniu *lamey* korony, w następującej treści: *Dobra* korony składają się z *Pałacow*, *dobr nieruchomych*, *dochodów* &c. opisanych *artykułami* 1. i 4. *prawa* dnia 28 *Maja* 1791. *Dobra* *koronne* zbyte iako *dobra narodowe*, będą zastąpione przez inne, wymienione w *specyfikacyi* przyłączoney do *Uchwały* Senatu. *Pałace* w *Turyinie*, *Stupinitz*, *Paranie*, *Colorno*, *Pitti*, w *Florencyi*, *de la Crocetta*, *Poggio Imperial*, *Cajano*, *Castillo de Protellino*, *Villa de Casagiolo*, niemniej *Pałace* w *Pizie* i *Liwornie*, należą do korony. Do czterech pierwszych przyłączaia się *dobra* czyniące ogółem 1,400,000. *franków* *rocznego* *dochodu*; a do innych, *dobra* czyniące *dochodu* 1,500,000 *franków*. Z tych *dochodów* *zapewnia* się po milionie dla obydwóch *Generalnych Gubernatorow* *Departamentow Za-Alpejskich*. Ci z resztą *żadney* inney *placy* brać nie będą. *Dyamenty*, *perły*, *kleynoty*, *obrazy*, *posągi*, *rznięte kamienie*, i inne *pomniki* *kunsztu*, *znajdujące* się w *muzeach*, albo *pałacach* *Cesarzkich*, niemniej *sprzęty*, *poizdy*, *konie* &c. których *wartość* do 40 milionów *wynosić* może, należą do dóbr korony. *Cesarz* przez *testament* lub *podarunki* za życia może powiększyć *sprzęty* korony.

Drugi oddział *traktuje* o utrzymaniu dóbr korony. *Wyrażone* w nim, iż *dobr koronnych* *zbywać* nie można, że nie podlegają *prekrypcyi*, iż nie mogą byćdź ani *zastawiane*, ani *długami* obciążane.

Trzeci oddział *traktuje* o *administracyi* tych dóbr.

Czwarty oddział *zawiera* w sobie *urządzenia*

względem ciężarów na dobrach koronnych, to jest: dobra koronne podlegają ciężarom cywilnym własności, ale nie kontrybucyem publicznym; długi zmarłego Cesarza mają być zapłacone nie z koronnych, lecz z prywatnych dóbr jego.

Drugi tytuł traktunie o nadzwyczajnych dobrach. Wyrażono w nim, iż te składają się z własności wszelkiego rodzaju, które Cesarz przez zdobycia i traktaty, i na mocy przyznanego mu prawa prowadzenia wojny, i zawierania pokoju nabywa. Używa ich na opłacenie wojska, na nagrody za znakomite przysługi uczynione dla kraju, na wystawienie pomników, i wsparcie sztuk.

Trzeci tytuł oznacza dobra prywatne Cesarza; te składają się z dóbr, które przez darowizny, sukcesy lub kupno stosownie do przepisów praw cywilnych, nabyć może; oraz ze wszystkich sprzętów korony, przechodzących wartości 30 milionów; wszystkie diamenty i inne klejnoty wartujące przeszło 300,000 franków, wszystkie obrazy malarzów zmarłych przed 100 laty, wszystkie dawne posągi, pieniądze, i rękopisma, należące z prawa do sprzętów korony. Dobra prywatne podlegają wszystkim cywilnym i publicznym ciężarom tak, jak własność prywatnych osób. Niemoże Cesarz czynić darowizny z dóbr swoich prywatnych, dopoki nie dojdzie do lat 25. Cesarz mający lat 16 może przez testament rozrzucić sumę 16 milionów. Nakoniec tytuł ten obejmuje prawa sukcesyi członków rodziny Cesarzkiej.

Czwarty tytuł zawiera w sobie urządzenia względem oprawy wdowicy, i opatrzenia Xiążąt *Francuzkich*. Wyrażono w nich, iż oprawa wdowia Cesarzowej należy do kraju, a ilość iey uchwała Senatu oznaczy; dochody należące z prawa dla młodszych Braci panującego Cesarza i następcy tronu Cesarzkiego. Dochody te składają się powiększej części z dóbr nieruchomych we *Francyi* leżących. Opatrzanie Xiążąt *Francuzkich* niemoże przechodzić 3 milionów dochodu, a na mieszkanie dla nich przeznaczają się pałac zwany *Mały Luxemburg* i *Palais Royal*.

Piąty tytuł traktunie nareszcie o posagu dla Xiężniczki *Francuzkich*; Xiężniczki, córki panującego albo zmarłego Cesarza i córki synów Cesarzskich, po śmierci ich matki, będą wyposażone przez Cesarza z prywatnych lub nadzwyczajnych dóbr jego; a gdy to niewystarczy, przez skarb publiczny, według uchwały

senatu. — Jeżeli Xiężniczka nie zaślubi się z *Francuzem* w kraju ośmiadym, natenczas posąg może być tylko w pieniądzech. Ile zaś która Xiężniczka ma wziąć, Cesarz wyznacz; wszakże ta tylko Xiężniczka będzie miała prawo do roczney pensyi, która skończywszy lat 18 nie-
ieli jeszcze zamezną.

Słychać, iż Generał *Miollis* ma być mianowany Posłem *Francuzkim* do Dworu *Szwedzkiego*.

Twierdzą, iż Królowa *Neapolitańska* pozostanie w *Paryżu* aż do zaślubienia Cesarza Jegomości i Króla.

Mówią, iż Król *Bawarski* pozostanie jeszcze nieiski czas w *Paryżu*. Królowa małżonka jego wyjeżdża niezwłocznie do *Monachium*.

Słychać, że Generał *Andreassy* były Posłem *Francuzki* w *Wiedniu*, został mianowany Prezesem wydziału wojennego w radzie stanu, na miejscu Pana *Lacué*, Hrabiego *Ceszac*, który został mianowany Ministrem Dyrektorem wojennym.

Donoszą z *Nancy*, iż dnia 5go Lutego przejeżdżał *Jacobi Casel*, goniec legacji *Francuzkiej* w *Paryżu*, idący do *Paryża*.

Cesarz mianował Senatorami: Hrabiego *Dejean* pierwszego Inspektora inżynierów; Hrabiego *Fontanes* Wielkiego Ministra Akademii; Vice-Admirała *Thevenard*; Hrabiego *Redon*, Radcę stanu; Hrabiego *Shée*, Radcę stanu; Barona *Belderbuch* Prefekta departamentu *Oise*.

Monitor dzisiejszy umieścił wyrok Cesarzki nakazujący wyllawienie posągów Generałom *Saint-Hilaire*, *Espagne*, *Lasalle*, *Lapisse*, *Czerwini*, *Colbert*, *Lacour*, *Herwo*, poległym na placu honoru, które mają być wyllawione na moście zwanym *la Concorde*, stosownie do projektu przez Ministra wewnętrznego podanego.

Cesarz mianował na miejsce Prefekta morskiego w *Antwerpii* Pana *Laufsas*, byłego Prefekta osadniczego.

Cesarz wyrokiem swoim pod dniem 6ym Lutego r. b. wydanym, rozkazał wyllawienie domu związków zewnętrznych, nad tem *Bonapartego*, którego pierwszy kamień ma być założony dnia 25 Marca, przez Ministra związków zewnętrznych.

Cesarz wyrokiem swoim pod tymże samym dniem r. b. wydanym rozkazał, aby na ulicy *Rivoli* wyllawiono dom związków zewnętrznych i sekretoryatu stanu Królowa *Wł*

skiego. Ministrowie związków zewnętrznych, i sekretoryatu sfaou Królestwa *Włoskiego* położą pierwszy kamień na założenie tego domu.

Cesarz wyrokiem swoim pod dniem 9tym Lutego r. b. wydanym, rozkazał, ażeby na placu *Bastylii* wylawiono fontannę w kształcie słońca; z brązu ulanego z dział na *Hiszpanach* zdobytych; na tym słońcu wspierać się będzie wieża taka, iakiej starożytne używały narody. Woda wytryskiwać ma z iego trąby.

Dnia onegdajszego Cesarz odprawił radę Ministrów.

Dnia 5go bieżącego miesiąca wyszedł wyrok Cesarzki względem dyrekcji drukarniów i handlu Książkami we *Francyi*; dzieli się on na ośm rozdziałów, a treść ich następująca: Będzie ustanowiony generalny dyrektor który pod rozkazami Ministra wewnętrznego zatrudni się tym wzystkim, co się ściaga do drukarniów i handlu Książkami. Dyrektor ten mieć będzie przy sobie sześciu Audytorów. Od dnia 1go Stycznia 1811 roku, liczba drukarzy w każdym Departamencie ma być określona, a w mieście *Paryżu* ma być sześćdziesiąt drukarzy. Zmniejszenie liczby drukarzy nie może inaczej nastąpić, iak po obmyśleniu nadgrody dla terażniejszych drukarzy, którzy będą usunięci; tę zaś nadgodę mają dać drukarze, którzy się utyczają. Drukarze dostaną patentu i wykonają przysięgę. Obowiązani będą mieć w *Paryżu* cztery prasy, a w departamentach, dwie. Gdy drukarstwo przez śmierć lub inny wypadek zawaknie, natenczas ci, którzy chcą je otrzymać, dopóty patentu niepożytkają i do przysięgi przypuszczonemi nie będą, dopóki wprzody zdatności swojej, dobrych obyczajów, oraz przychylności do Ojczyzny i Monarchy nieudowodnią. Szczególnego zaś w tej mierze względu doznają familie zmarłych drukarzy Patent na drukarstwo wydany będzie przez Generalnego dyrektora drukarniów, i podany Ministrowi wewnętrznemu do zatwierdzenia. Wciągnięty potym zoltanie do akt Trybunału cywilnego miejscowego, poczym d ukarz obowiąże się przysięgą, iż nie takiego drukować nie będzie, coby się powinnościom ku Monarsze i interesowi krajowemu sprzeciwiało. — Nie wolno nic drukować, coby było przeciwne powinnościom poddanych ku Monarsze i interesowi kraia. — Drukacz powinien w osobną książkę wpisać tytuł każdego

dzieła, które chce drukować, i imię Autora, iezeli mu iest wiadome, i kopią tego posłać Generalnemu Dyrektorowi drukarniów i handlu Książkami, ażeby dzieło to, podług okoliczności, było wprzody podane do cenzury. Każdy Autor albo Drukacz może przed drukiem podać dzieło do przejrzenia. — Od 1go Stycznia 1811 roku, księgarze dostaną patentu, i wykonają przysięgę, iż żadnego dzieła sprzedawać lub wbieg pulzczać nie będą, które się sprzeciwia powinnościom ku Monarsze i interesowi krajowemu. Można byćz razem Drukaczem i Księgarzem, dopelniający wydanych względem tego obojga przepisów. Kto nadal chce byćz Księgarzem, powinien złożyć świadeetwo dobrych swoich obyczajów i przychylności do Ojczyzny i Monarchy. — Żadna Książka *Francuzka* lub *Łacińska*, drukowana za granicą, nie może byćz wprowadzona do *Francyi* bez opłaty, która iednak niepowinna byćz mniejszą nad 50 procentu od ceny dzieła. Wreszcie potrzeba iestżce na to szczególnego pozwolenia od Generalnego Dyrektora. — Prawo własności dzieła zapewnia się aż do śmierci autorowi i pozostałej po nim wdowie; a dzieciom aż do lat dwudziestu.

Projekt do prawa podany ciału Prawodawczemu traktuje o występkach zdrady, spisku na zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo kraia, zachęcaniu do buntu i zbrodniach względem familii paującej. Kara śmierci i zabranie na Skarb majątku czeka każdego *Francuza*, któryby wziął broń przeciwko *Francyi*. Podobnaż kara spotka każdego, ktoby był przekonanym o znowę z nieprzyjaciółmi krajowemi, w celu ipobudzenia do kroków nieprzyjacielskich i wojny z *Francyą*. — Zamach na życie lub osobę Cesarza iest zbrodnią wyrównywiąjącą oycoboystwu, i pociąga także za sobą zabranie majątku na Skarb. Oycoboystcy ucina się wielki palec u ręki przedstraceniem. — Zamachy albo spiski na życie lub osoby członków familii Cesarzkiej lub mające za cel obalenie albo odmiangę rządu, lub porządku następitwa tronu, nakoniec zmierzające do uzbroienia obywatelów i mieszkanców przeciwko władzy Cesarzkiej, ściągają karę śmierci i konfliktę majątku. Podobnaż kara czeka pobudzających do domowej wojny. —

Na ulicy *Versuill* w magazynie Pana *Desouches*, ślusarza mechanika dozorey meblów korony, znajdują się łózka z żelaza polerowanego, bronzowane i wylacane, rozmaitego

kształtu i wielkości na kółkach. Wytwor-
ność, prosta, lekkość i moc są ich zaletą.
Z dwóch części się tylko składają, to jest: ze
sp. du i wi rchu; składają się i rozkładają na
kształt parabola bez wyjęcia żadnej części.
Przydatne są szczególniej dla podróżnych bo-
gaty, którzy w domach zależdych wolą na
swoim łóżku wypoczywać. W łóżku okrąg-
łym na trzy łopy szerokim, a 18 cali mają-
cym średnicy zmieści się łóżko, firanki &c.

Ten artysta przemysłowy zrobił tego rodza-
iu łóżko dla jednej z znacznych osób, które
niedawno przybyły do *Paryża*. U góry z
przodu znajdują się dwie figury wyobrażają-
ce dzieci siedzące na kuli, z których jedno
trzyma koronę; są one luto wyzłacane. Na
samym wierzchu jest wyzłacana korona, któ-
rej obwód zdobia gwiazdy i przepyszne pió-
ro &c.

Łóżko to jest pokryte haftowanym perka-
lem w wilece zęby, obszyte koraćkami, a
podszewka jest z tafty różowej. To łóżko ma
być postawione w pokojach pałacu tego, gdzie
ma być przysłany.

Przed kilku dniami umieścił *Monitor* mo-
wy trózných Lordów *Angielskich* miane na
pierwzwy S. Jsy Izby Wzłzwy dnia 23g. Sty-
cznia, z przyłączeniem przypłków swoich. —
Lord *Harrowby* mówi o wyprawie do *Fle-
syingi*, iż wszłkie plawy *Francuzów* w tym
miejscu zupełnie zniszczały; Odpowiada na to
Monitor: Lord *Harrowby* ma wielkie zaufa-
nie w łatwościarni *Parlamentu*. Od cz-
su przyłączenia *Flesyingi* do *Francyi*, wyda-
wano tylko na rok 100,000 franków na wy-
stawienie pół-ziętyca, i żadnego wydatku
na łóżyisko po towe nieponiesiono. W *An-
twerpji* zaś wydano od czterech lat sześć m-
lionów na szance i łóżyisko portowe, a sześć
dziesiąt milionów na zbrojownie, warsztaty
okrętowe, i inne potrzeby n leżące do wy-
działu morskiego. Teraz teraz wyszli *Angli-
cy*, aniżeli przed tą wyprawą. Dawniej
bowiem wyspa *Walchern*, *Bata*, *Breda*, i *Ber-
gen-op-Zoom* należały do *Hollandyi*, teraz
zaś należą do *Francyi*; każdy bowiem kawa-
łek kraju, leżący przy *Francyi*, który *Angli-
cy* stopą swoją skazili, i który nie mógł się
odbronić, będzie przyłączonym do tego *Ce-
sarstwa*. Jeżeli by więc *Anglii* chcieli ieszcze
iaki kraj wrzucić do *Francyi*, niechaj w nim
wystąpią, niechaj sobie obmyślą porozumie-
nia, i niechaj wyjednają sobie niejakie u-
przejmye przyjęcie, tak iak w *Middelburgu*.

Sud-Beveland. Skuckiem wyprawy *Anglików*
do wy-py *Walchern*, jest przyłączenie pra-
wego brzegu *Skaldy* do *Francyi*, a nikt zape-
wne niepowie, iż tym sposobem polepsza się
stan *Anglii*.

Tenże Lord mówi dalej: » Miano nadzie-
ię, iż to niespodziewanie się ulkuteczni, i że
wszystko zostanie ukończonym przed nadej-
ściem złey pory czasu. « — Odpowiada *Mo-
nitor*: — *Przed nadejściem zaraziłwy po-
ry czasu*. *Wysiedli Anglii* w miesiącu *Sier-
pniu*, a wspomniona pora zaczyna się pier-
wszych dni *Lipca*.

Tenże sam Lord mówi nakoniec: — » Wyr-
waliśmy *Portugalią* z rąk *Francuzów* i wy-
prawa do *Hiszpanii* wielki wpływ miała. « —
Odpowiada na to *Monitor*: *Prawda*, iż wy-
prawa wasza do *Portugalii* przeszkodziła o-
panowaniu *Lizbony*; lecz fałsz jest, ażeby
miała iakowy wpływ do interesów *Hiszpań-
skich*; wreszcie w powszechnych działaniach
wojskowych roku 1809, nie byłoby z korzy-
ścią dla *Francuzów* zajmować *Lizbonę*. Od-
nieli oni pożytek ztąd, iż *Anglii* musieli
bronić tego miasta; co licznego wojska po-
trzebowalo. Pozostalo w *Hiszpanii* groźne
wojsko *Francuzkie*; a wojsko *Hiszpańskie* w ra-
gularney bitwie tak jest niekoczemne, że choć-
by nawet wyprawa do *Walchern* przezna-
czona, wysadziła wojsko *Angielskie* w *Hiszpa-
nii*, wszelako *Anglii* byłoby pomimo tego
pobici i wypędzeni.

Lord *Sidmouth* zbliżając proponowane
rozstrząsanie wypraw do *Walchern* i *Hiszpa-
nii*, oświadczył, iż krok ten nie przytłumił-
by niechęci i niepokrzepił strwożonego ser-
ca. — Odpowiada *Monitor*: — *Sprawiedli-
wie* mówi Lord *Sidmouth*, iż niechęć i trwo-
ga panują. Zawziętość, nieczułość i trwo-
ga dopóty nieustaną, dopóki stronnicy wie-
czney wojny zostawac będą na czele rządu
waszego kraju, który dla utrzymania się mu-
si kilka set milionów corok pożyczac. Gdy
nędrzy i umiarkowani ludzie, którzy w po-
stepowaniu swoim zważają na przyszłość,
trudnić się będą interesami *Anglii*, wten-
czas odmieni się stan tego kraju.

Hrabia *Liverpool* oświadczył iż muieyby
potrzeba i czasu i pieniędzy na wyławienie
nowego portu morskiego, aniżeli na naprawę
portu i zbrojowni w *Flessyndze*. — Odpowia-
da *Monitor*: — To za nadto. Prz d przy-
szłym miesiącem *Sierpniem* nie będzie już
ani śladu wyprawy waszey do *Flesyingi*, a

na to niewyda się nawet 600,000 franków. Wreszcie, mało wagi przywiązujemy do Flesyngi, lecz dla tego tylko ją naprawimy, aby się Anglicy zniszczenia iey chęlić nie mogli.

Tenże Lord twierdzi, iż wyprawa do Flesyngi wstrzymała marsz znacznego korpusu konskrypcyonistów, który miał działać przeciwko Austrii. Odpowiada Monitor: Twierdzenie to jest zupełnie fałszywym.

Tenże Lord utrzymuje daley, iż taż wyprawa skłoniła Cesarza Napoleona do odstąpienia nieco z żądań swoich od Austrii. — Odpowiada Monitor: — Wyprawa Angielska sprawiła nieiakią niespokojność na początku Sierpnia; lecz dnia 15go tegoż miesiąca była już przedmiotem śmiechu. Eskadra powróciła w górę Skaldy do Antwerpii i 100,000 wojska zebrało się około tego miasta. Dnia 15go Września wszystkie listy z Flesyngi doniosły, iż tam po tysiącu Anglików umiera. Gdyby wyprawa Angielska stała w Dunes w groźnym stanowisku, mogłaby sprawić nieiaki skutek. Lecz miała uczynić dywersyę na wyspie Walchern. Szwedzi, Duńczycy, Rosyianie, Prusacy, Austriacy, znają nadto dobrze Rząd Angielski, aż-by się na iego pomoc spuszczać mogli. Rząd ten chce tylko wyłącznego handlu dla Anglii, a niewiele troszczy się o zagraniczne kraie. Chcieli Anglicy z początku zrobić drugi Gibraltar z Flesyngi. Myśleli już stawiać Koszary, gdy nagle zamysł swój odmienili, po zawartym dnia 14 Października pokoju z Austrią. Przez ten czas trzymano wojsko Angielskie na błotach. Cieszyli się już Francuzi potajemnie, iż w Grudniu dla lodów zagarną z iakie 20,000 Anglików, którzy wtedy niemogliby już uniknąć na okręty, i popłynąć do Ojczyzny swojej.

Pisza z Mont-de-Marsan, w departamencie Landes, co następuje: — »Przechod wojska trwa ciągle. Zaledwo wyszła żąd twła dywizya licznego korpusu Xiążęcia Abrantes, przybyło zaraz 9,000 wojska składającego pierwszą dywizyę gwardyi Cesarzkiej; druga dywizya, za którą wkrótce i trzecia nadejdzie, wyszła iuż z Bordeaux i za ośm dni stanie w Bajonnie.«

Oprócz licznych korpusów, które różnemi gościncami ciągną ku granicom Hiszpańskim, znaczne oddziały żandarmeryi Francuskiej udeją się także do Hiszpanii, dla utrzymania spokoyności i porządku w zdobytych

Prowincyach, wespół z wojskiem liniowym. Zapewniają, iż ogólnie najmniej 8,000 żandarmów na ten koniec przeznaczono.

Słychać, iż Marszałek Massena, Xiąże Essling obeymie naczelne dowodztwo nad wojskiem w Hiszpanii, pod dyrekcją jednak Majora Generalnego, Xiążęcia Neufchatelskiego, od którego rozkazy Cesarzkie odbierać będzie.

z Południowey Francyi dnia 26 Stycznia.

Główne wojsko rokoszaków Hiszpańskich, zaczęło się iuż cofać do prowincyi Jaen, bez chęci stoczenia bitwy z wojskiem Francuzkim. Zapewniają, iż Francuzi ciągną ku Cordova, żąd posuną się do Sewilli i Kadix, i przez zdobycie południowey Hiszpanii zniszczą zupełnie potęgę rokoszaków.

Dwie dywizye Francuskie, które dotąd stały w odwodzie nad Ebrą, posuwają się do Madrytu i Tagu. Korpus Generała Regnier poszedł do Burgos, i ude się w dalszą drogę do Madrytu, gdy korpus Xiążęcia Abrantes przybędzie nad Ebro. Tym sposobem, główne wojsko zabezpieczone z tyłu, będzie mogło daley działać, nielekając się bynajmniej przecięcia związków.

z Madrytu dnia 25 Stycznia.

Ogłoszono tu dwa następujące rozkazy.

ROZKAZ POWSZECHNY DO WOJSKA.

W obozie Królewskim w Baylen dnia 21 Stycznia 1810.

» Król Jegomość Katolicki uwiadomia wojsko o znacznych korzyściach odniesionych przy przejściu przez Sierra Morena przez wojska Cesarzkie pierwszego, 5go, i części 4go korpusów, tudzież przez dywizyę odwodową, z którymi złączyła się gwardya Królewska, i brygada Hiszpańska.

» Odjezasu bitwy pod Occana niedobitki wojska z prowincyi Mancha, ukrywali się w wąwozach tych gór, gdzie wielkie szance wysypali, pościnali drzewa, i zasadzili miny. Trudności, które bożźliwi i niechętni mowami swemi wystawili większe iak były rzeczywiście, uprzętniono bez straty, z szypkością błyskawicy. Skutki nie są w tey chwili zupełnie wiadome. Wojska ścigają rozproszone korpusy. Ustawicznie sprowadzają ienców. Już Generałowie, Pułkownicy, wielka liczba oficerów, i żołnierzy, szandary, działa, ammunicye, magazyny, i 12 obozów, dostały się w moc wojska Cesarzkiego.

» A tak wojsko rokoszaków prowincyi La Mancha, które od bitwy pod Occana imie

tylko wojska nosiło, zniesione zostało w tych sławnych górach, które miano za niedobyte. Wojsko Cesarzkie jest dziś w *Baylen* i w *Andujar*. Rapport poruszeń, które ściągęły te wielkie wypadki, i nazwiska wojskowych wszelkiego stopnia, którzy się szczególnie popisali, niezwłocznie przesłane będą Cesarzowi i Królowi.

Rząd Madrycki i nowej Kastylji.

R O Z K A Z D Z I E N N Y.

„Król na czele wojska Cesarzkiego otrzymał największe korzyści.

„Wojska przeszły *Sierra Morena*, i wszystkie stanowiska nieprzyjacielskie zdobyły w lednej chwili.

„Dnia 22go b. m. w moc wojsk Cesarzko Królewskich dostało się 25 dział, 6,000 jeńców, 3 Generałów, i znaczna liczba officerów. W tymże samym dniu Król założył główną kwaterę w *Andujar*, przeprowadzając część wojska przez *Guadalquivir*.

„Dywizya Generała *Lacey* została zupełnie zniszczoną lub rozpedzoną; Generał ten sam uciekł, i Adjutantów nawet swoich zostawił.

„Rozgromienie jest powszechne w *Andaluzyi*.

„Wojsko z prowincyi *Mancha* w którym pokładano nadzieje, zupełnie zostało zniszczone. Szczątki, które się wymknęły, nie mogą się zgromadzić, i na wszystkich punktach są przecięte.

„Junta *Sewilska* uciekła na wyspę *Leon*, przejęknioma i do ostateczności przywiedziona.

„Trudno sobie wystawić okropną nędzę wojsk buntowniczych. Dobrzy mieszkańcy *Mancha* wielce się cieszą, i błogosiawią Króla.

„Król Jegomość dalsze zwycięstwa ukutecznia, i w zupełnym zostaje zdrowiu. Wojsko w najlepszym jest stanie.

Podług listu pisanego przez officera rokofsanów, który się wymknął w czasie przegranej pod *Teruel*, niepodobieństwem jest wyobrazić sobie anarchią dręczącą Królestwo *Walencyi*.

— „Od czasu poddania się *Gironny*, do najwyższego stopnia doszło zniechęcenie w wojsku, które nadto nie jest płatne. Bojaźń w iakiem zostało względem pospolstwa, którego gwałtowności nigdy powściągnąć nie mogło, skłoniła go do robienia szanów około *Tarragony*, i kilku redut z przodu *Artafulla*; lecz jest przekonane o niekuteczności obrony, przeciw wojsku mogącemu bez przeszkody obrotu czynić. Nie sam tylko *Blake* żąda u-

wolnienia od służby; *Pegna Portago*, i nieznaczający *Hinestrosa* poszli za jego przykładem. Tak wielka panuje nieufność w *Walencyi*, iż kazano wyjść z miasta wszystkim, którzy tam nie są zamieszkałi. Powódź zepsuła część szanów świeżo wyłpanych. Gubernator ma zawsze w pogotowiu statek do wyjścia pod żagle. Królestwo *Murcyi*, jest mniej zaburzone. Prawie wszystkie wojska tego kraju są w *Andaluzyi* lub we *Francyi*; wszędzie mieszkańcy wsiów pragną aby przywrócono porządek.

Król Jegomość Katolicki mianował Majorem placu miasta *Madrytu* *D. Louis Mauleon* Kapitana regimentu Królewskiego. Baron *Alcalaly* mianowany jest Kawalerem orderu Królewskiego *Hiszpańskiego*.

Miasto *Saint-Andor* w imieniu całej prowincyi ofiarowało szpadę oprawną w złoto Generałowi *Bonnet*, który okolice pomienionego miasta oczyścić z łotrów, w miesiącu Czerwcu: podszedł ich i mógł wpieni wyciąć w czasie nocy, lecz bojaźń ażeby nie szkodził mieszkańcom, skłoniła go że do dnia następującego działania odłożył, będąc przekonany, iż równie mu się pomyślał powieździe. Pomieniony zakład wdzięczności mieszkańców, był mu oddany przez Gubernatora nazwiskiem *D. Santiago Arias*.

— Dnia 26. — Podług ostatnich wiadomości od wojska, Król ciągle odnosi korzyści. Do głównej kwatery przybywa wielka liczba zbiegów z wojska rokoszanów, z prośbą, aby byli wcieleni do regimentów *Hiszpańskich* Królewskich.

Generał *Belliard*, Gubernator *Madrytu*, wystąpił kilka oddziałów w celu ścigania łotrów, którzy się pokazali po wsiach w pewnej odległości od stolicy. Mieszkańcy, którym się sprzyrzyło być ofiarą okrucieństw iakich się te bandy rozproszone po wsiach dopuszczają, łami ich wydawali, aby byli schwytanemi. Dowiadujemy się z rozmaitych miejsc na drodze z *Bajonny* do *Madrytu*, iż liczne korpusy wojsk ciągną ku środkowi *Hiszpanii*, w celu przywrócenia spokoyności temu nieszczęśliwemu krajowi.

z Rzymu dnia 22 Stycznia.

Cesarz Jegomość zalecił Panu *Vincenzu Camuccini*, sławnemu malarzowi w naszym mieście, aby odmalował obraz w następującym sposobie:

W chwili, gdy wojska *Francuzkie* uderzyły

na *Ratyzbonę*, dnia 23go Kwietnia 1809 roku, Cesarz wyiechawszy dla rozpoznania miast, kulą karabinową w piętę ugodzony został. Cesarz kazał się opatrzyć na placu bitwy, lecz gdy wiadomość o jego ranie sprawiła niespokojność w wojsku, nie czeka dopóki rana zupełnie była opatrzoną, każe sobie przyprrowadzić konia, przejeżdża szeregi i pokazuje się wojsku.

Malarz powinien uchwycić chwilę, w której Cesarz daie rozkaz, aby mu podano konia. Chirurg czyni przygotowanie do przyłożenia plastra: Cesarz siedzi na ziemi, otoczony jest Xięciem *Neufchâelskim*, Wielkim Marszałkiem pałacowym, Xiążętami *Gdańskim*, *Montebello* i *Rovigo*, swemi Adjutantami i Koniuszemi; wszyscy zdają się być zaintrygowani tym wypadkiem.

W głębi obrazu widać miasto *Ratyzbonę*, którą płomienie trawią, i działania oblegających.

Cesarz zapomina o swojej ranie, byleby tylko dał się uyrzec wojsku; chwila ta jest wspaniała i godna bohatera; w wszystko zaręcza, iż przyzwycięży odpowie wielkości rzeczy.

z Neapolu dnia 16 Stycznia.

Tak tu iakoteż w *Castel a Mare*, pracują śpiesznie około budowania wielu szalup kanonierskich. Sądzą powłecznie, iż zaraz po powrocie Króla z *Paryża*, przedsięwzięta będzie wyprawa do *Sycylii*. Spodziewamy się przybycia znacznego korpusu wojska *Francuzkiego* z wyższych *Włoch*. Niemalż *Anglików* w *Messynie* więcej nad 6,000 ludzi, a wojsko *Sycylijskie* wynosi najwięcej 10,000 głów.

z Monachium dnia 6 Lutego.

Kilka regimentów *Bawarskich* ciągnie już ku *Salzburgowi*, dokąd od dwóch dni kilka osób z tutejszey Królewskiej kancelaryi topograficznej wyjechało.

z Straubing dnia 5 Lutego.

Wojsko *Francuzkie* ustąpiło powiększey części z *Innviertel*, i korpus Xiążęcia *Eckmühl*, Marszałka *Davout*, wyjdzie z tutejszych okolic do *Frankonii*. Główna kwatera ma być tymczasem w *Hanau*, zkąd iak twierdzą, zostanie przeniesiona do *Magdeburga*.

z Auspurga dnia 8 Lutego.

Xiążę *d'Auerstädt* i *Eckmühl* (Marszałek *Davout*) przejeżdżał tędy dnia dzisiejszego

zraną z liczną świtą z *Straubing* do *Strazburga*.

Słychać, iż kray *Fuldski* będzie przyłączony do Wielkiego Xięstwa *Würzburgskiego*.

z Botzen dnia 29 Stycznia.

Dzisiaj przyprowadzono tu oberżystę *Andrzeia Hofera*, byłego herolda rokосу w *Tyrolu*, z familią i pisarzem jego, w kajdanach i pod sirażą 400 ludzi wojska *Francuzkiego*. Według powieści eskortujących go żołnierzy, ukrywał się od sześciu tygodni w odległej od swego mieszkania iamie między górami, gdzie sam sobie hatkę zbudował. Aresztując go znaleziono w tej hacie trochę twardego chleba i wędzonki. Z wielką trudnością znaleźć było można tę kryjówkę w pułtych i śniegiem pokrytych okolicach. Wydał go ieden z jego dawnych stronników. Poprowadzono go traktem do *Włoch*, iak słychać, do *Mantui*.

z Frankfortu dnia 8 Lutego.

Zapewniają, iż przez całą *Hollandyę* aż do ujścia *Elby*, będzie utworzona potrójna linia celników *Francuzkich* i wojska. Liczba wojska, na ten koniec przeznaczonego, jest bardzo znaczna.

Od brzegów Menu dnia 10 Lutego.

Wojsko *Francuzkie*, które dotąd stało w Xięstwach *Bayreutskim*, *Bamberskim*, *Hanaukskim* &c wyszło teraz, w celu udania się częścią do *Hollandyi*, częścią do *Hiszpanii*.

z Weymaru dnia 7 Lutego.

Dnia onegdajszego nadeszło tu wojsko *Francuzkie* z *Bayreuth*. Przechód jego trwać będzie do dnia 10 bieżąc: mies: Dywizya Generała *Molitor* ciągnie dalej ku północy.

z Berlina dnia 15 Lutego.

Hrabia *Seibeldsдорff*, sprawujący interesy Króla *Bawarskiego* przy Dworze naszym, przybył z *Stuttgardu* do tutejszey stolicy.

z Turcyi dnia 30 Stycznia.

Sprawujący interesy *Francuzkie* w tutejszey stolicy, nalega mocno o oddalenie Posła *Angielskiego*; lecz Porta nie chce się ielszce do tego przychylić, z boiaźnią, aby w zaślonym poróżnieniu nietrudno było mocniejszy potędze morskiej *Angielskiej*, znajdujący się w okolicach *Carogrodu*, przeciąć dowoz żywności do tej stolicy. Niepostrzeżono więc dotąd żadney odmiany w postępowaniu Porty względem Pana *Adair*, Posła *Angielskiego*.
(z *Gazety Berlińskiej*.)

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 27go LUTEGO ROKU 1810 we WTOREK.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia
18go Miesiąca Stycznia Roku 1810.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Na przełożenie Naszey Rady Stanu, że ani Dekretem Naszym pod dniem 13 Maja 1808 roku, stanowiącym Kommissyą Centralną Likwidacyjną, ani Dekretem pod dniem 16tym Marca 1809 roku przepisującym dla niej sposób postępowania, termin od którego pretensye dochodzące mają być od niej przyjmowanemi, nie jest oznaczony, —

Postanowiliśmy i stanowimy:

Że dzień ostatni Maja 1809 roku, ma być uważany za normalny, Kommissyą Centralną Likwidacyjną do tego dnia *inclusive* pretensye dochodzące przyjmować będzie.

Uskutecznienie tej Naszey Woli Ministrowi Naszemu Spraw Wewnętrznych, a umieszczenie iey w Dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekr. Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Sekretarz Rady Stanu i Ministrów
Stanisław Grabowski.

Zgodność świadczą:

Borzęcki, A. S. D. K.

z Paryża dnia 10 Lutego.

Jan Komarzewski, były General Leutnant

w służbie *Pałskiej* umarł wprzeszły piątek, i został pochowany z honorami wojskowemi.

Monitor dzisiejszy umieścił następujące *Programma honorów pogrzebowych Marszałka Xięcia Montebello (Marszałka Lannes.)*

Przeprowadzenie zwłok z Strazburga do Paryża.

§ 1.

Art. I. We wtorek dnia 22 Maja o godzinie 6tey zrana jako wrocznię bitwy pod *Eysling*, 13 wystrzałów z dział i bicie we dzwoy, zapowiedzą w *Strazburgu*, przeprowadzenie ciała Marszałka Xięcia *Montebello*. — O godzinie 8mey duchowieństwo *Strazburskie*, tudzież władze Cywilne i Wojskowe poprzedzone oddziałami wszystkich korpusów załogi, z orłami, muzyką, i bębniami, wezmą ciało Marszałka z miejsca gdzie jest złożone, i przeprowadzą go do kościoła metropolitalnego. — W czasie przeprowadzenia, dzwoy bić będą, i 13 razy z dział w pewney przerwie czasu uderzą. Wojska we dwa szeregi łańc małą, i broń prezentować, dobosze w bębny bić będą, gdy ciało poprowadzą. — Ciało zostanie złożone na katafalku, a kościół kirem okryty. Herby, ozdoby, łańka Marszałkowska i wieniec laurowy na trumnie będą złożone. — Duchowieństwo odprawi zwyczajne modlitwy i *requiem Mozarta* grać będą. — Jeden z duchownych przeczyta rozkaz Cesarzki względem honorów pogrzebowych dla Xięcia *Montebello* uchwalonych. Ciało zostanie uroczycie zaprowadzone do drzwi kościoła. Jeden z duchownych wyznaczony przez Ministra religijnego, jedna osoba z rodziny Marszałka, jeden officer z głównego sztabu, którego Minister wojny wyznaczy z pomiędzy tych którzy długo służyli pod rozkazami Marszałka, wezmą ciało i postawią je na karawanie na którym ma być do *Paryża* przeprowadzone.

Parada uda się w następującym porządku:
 1. Oddział ze 25 ludzi jazdy złożony, pod dowództwem Kapitana. — 2. Pojazd duchownego. — 3. Karawan. — 4. Pojazd osoby z rodziny Marszałka, i oficera od głównego sztabu. — 5. Drugi oddział ze 25 ludzi jazdy złożony.

Gdy Ciało prowadzić będą Koło szanów *Strażburga*, 13 wystrzałów działowych z wawłów powita ją one. Toż samo nastąpi przy wnięciu do wszystkich miejsc warownych. W czasie ceremonii tego dnia, i dni oznaczonych niniejszym programmatem, hełny okryte będą kirem, a trąby krepą.

Art: II. We wszystkich miastach i miejscach przez które konwoy przejeżdżać ma w nocy, lub zatrzymać się we dnie, ciało złożone będzie w kościele celniejszym, i odprowadzone zostanie z obrzędem religijnym i honorami wojskowemi łosownie do miejsca. Jeden z duchownych siedzieć ma przy ciele. Gwardya honorowa złożona z żalagii, żandarmerya i gwardya narodowa, z łuzie oddział, zajmie miejsca pobliskie kościoła, i postawi sztyldwachy.

Art: III. Ciało przybędzie do *Paryża* w poniedziałek d. 2 Lipca iako w rocznicę bitwy pod *Wagram*. Sztab główny miejscowy i oddziały jazdy, przymają go przy rogatkach i odprowadzą do domu inwalidów. Duchowieństwo Inwalidów, i Gubernator przymają ciało i zaprowadzą do kaplicy, gdzie przez 4 dni zostawać będzie na katafalku przyozdobionym sztandarami na nieprzyjacielu zdobytemi w bitwach w których się Marszałek wstawił.

§ 2.

Honory Pogrzebowe w Paryżu.

Art: IV. We czwartek dnia 5go Lipca o godzinie 8mej w wieczor, i w piątek dnia 6go o godzinie 6tej zrana, iako w rocznicę bitwy pod *Wagram*, 13 wystrzałów z dział i bicia w dzwony we wszystkich kościołach, zapowiedzą honory pogrzebowe uchwalone dla *Xięcia Montebello*.

Art: V. O godzinie 12tej w południe wszystkie władze tak cywilne iako też i wojskowe, udadzą się do domu Inwalidów w wyznaczonym porządku. Ciało zostanie z kaplicy przeniesione do kościoła na przyozdobionym iak powyżey katafalku. Herby, ozdoby, laska Marszałkowska i wieniec i urowy położone będą na trumnie. Kościół okryty będzie kirem, i nazwika miejsce gdzie się wstawił będą zawieszane. Duchowieństwo śpiewać będzie pieńia żałobne, muzyka duchowna w czasie

mszy grać będzie *requiem* *Mozarta &c.* Mszę odprawi jeden z iakmużników Cesarzkich. *Pan Raillon* Kanonik kościoła Metropolitalnego mieć będzie mowę pogrzebową, wymieni znaczniejsze czyny życia wojskowego Marszałka, które zaszczycają człowieka i rycerza, iedną ię wdzięczność publiczną i za przykład służą.

Art: VI. Po odbytey ceremonii ciało uroczysie przeprowadzone będzie do drzwi kościoła, postawione na karawanie, i przewiezione do Panteonu. Karawan okryty kirem, mabydż ozdobiony laurami i 4ma pękami sztandarów na nieprzyjacielu zdobytych, w bitwach gdzie się Marszałek znaydował, przez woyska iego korpusu. Przodem uda się asystencya wojskowa i duchowna, a za nią inna żałobna i honorowa w następującym porządku.

Asystencya Wojskowa.

Asystencya ta ma wyobrażać wojsko; składając się będzie z oddziałów rozmaitego rodzaju wojska, to iest: 1. Z oddziałów lekkiej jazdy, i liniowej, pod dowództwem Generała, które poprzędzą trabacze i muzyka konna. 2. Z oddziałów lekkiej piechoty i liniowej, pod dowództwem Generała, które dobosze i muzyka poprzędzi. 3. Z oddziałów artylleryi konney i pieszey, mających na czele Generała i officerów z głównego sztabu artylleryi, doboszów i muzykę; za nimi poydą rozmaitego rodzaju działai wozy prochowe. 4. Z oddziałów saperów i minerów, mających na czele Generała, i officerów z głównego sztabu Inżynierów; za nimi poydą dwa wozy ładowne narzędziami i sprzętami do oblężenia potrzebnymi, przed którymi poydą dobosze i muzyka. 5. Ze sztabu głównego Generalnego, mając na czele Marszałka Państwa, składającego się ze wszystkich Generałów głównego sztabu dywizyi, i miasta *Paryża*, Inspektorów, Kommissarzów wojennych, którzy wszyscy mają iechać konno.

Asystencya Duchowna.

Składając się ma w następującym sposobie:

1. Dzieci i starce ze szpitalów — 2. Duchowieństwo *Paryżkie* ze wszystkich parafii, i kościoła metropolitalnego, z krzyżami, chorągiewkami, śpiewakami i muzyką duchowną; Jakmużnik Cesarzki z duchowieństwem które mu asyfluie.

Karawan.

Karawan wiozący ciało Marszałka, za niemi postępować będzie 4ch Marszałków lub Generałów Wielkich Urzędników Państwa, którzy trzymać będą końce całunu.

Po obu stronach karawanu, dwaj Adjutanci Marszałka nieść będą dwa sztandary, których orły okryte być mają krepą. Na trumnie leżący ma laska Marszałkowska, ustawione herby i ozdoby Xięcia Montebello.

Załoba i asystencya honorowa.

Jeden z Xiążąt Wielkich Dygnitarzy, przez Cesarza wyznaczony, przyjdować ma tej ceremonii i asystencyi honorowej. — Osoby przybrane w żałobę, i asystencya honorowa pójdą za karawanem w następującym porządku — 1. Poiząd próżny Marszałka, przy którym iadą dwóch Adjutantów konno. — 2. 4ry poiżady żałobne przeznaczone dla osób familii Marszałka, znajdujących się na tym obrzędzie. — 3. Poiżady Xięcia Wielkiego Dygnitarza, Ministrów i Marszałków Państwa, Generalów i pierwszych Inspektorów. Oddział iazdy, poprzedzony od doboszów i muzyki iadą się za poiżadem.

Art: VII. Asystencya przejdzie przez plac inwalidów, ciała prawodawczego, ulicę *Saint Jacques* aż do Panteonu. Tym czasem muzyka wygrywać będzie rozmaite sławne marsze. Inna muzyka dobrana wtórować będzie nabożnym pięniom. We wszystkie dzwony po kościołach uderzą, i 13 razy z dział dadzą ognia. Wojska iadć mają we dwa szeregi. Gdy ciała prowadzą, wojska broń prezentują, trąby zabrzmiają, w bębny uderzą, sztandarami powitają.

Art: VIII. Gdy przybędą do drzwi podziemnego kościoła, ciała otoczone osobami najsławniejszymi z asystencyi wojskowej, duchowney, honorowej, zoltanie zaniesione do kościoła przez grenadyerów okrytych ozdobami, i bliznami w tychże sławnych bitwach co i Marszałek.

Jakmżnik-Cesarzski odda ciała Arcy-Kapłanowi. Marszałek Państwa, oświadczy Marszałkowi Xięciu *Montebello* ostatnie pożegnanie z strony wojska.

Xiążę Wielki Dygnitarz przyjdający tej ceremonii, złoży na trumnie medal przeznaczony na uczczenie pamiątki tych honorów pogrzebowych dla rycerza, który je odbiera. Ciało oddane będzie Arcy-Kapłanowi, i złożone zostanie w osobnym grobie, tym czasem nim mu się pomnik wytlawi.

§ III.

Honory pogrzebowe po Departamentach.

Art: IX. W tymże sławnym dniu w kościele celniejszym w każdym mieście głównym Departamentowym, odprawi się żałobne nabożeń-

stwo, na którym znajdować się będą wszystkie władze cywilne i wojskowe, i oddziały ze wszystkich korpusów wojska, żandarmeryi, gwardyi honorowej, i gwardyi narodowej.

Art: X. Wszystkie honory wojskowe i religijne, ile miejsce dozwoli, będą mu oddane, stosownie do przepisów dotyczących się Marszałków Państwa.

Art: XI. Przy końcu obrzędu, jeden z duchownych przeczyta wyjątek z mowy pogrzebowey na cześć Marszałka, zawierający w sobie celniejsze czyny życia jego wojskowego. Wyjątek ten ma być zrobiony i przelany przez Ministrów religijnego i wojennego, tak, iżby przed dniem 6tym Lipca udzielony był departamentom.

Art: XII. Zaleca się Ministróm Religijnemu i Wojnennemu ukutecznie niniejszego programmatu.

z *Madrytu dnia 27 Lutego.*

Gazeta tutejsza umieściła list przejęty następujący, pisany przez Gubernatora miasta *Lerida*.

Mój Kochany Przyjacielu!

» Winię ci, iż przyjdiesz w konsulacie:
» jest to dowodem, że wreszcie zasługa odbie-
» ra nagrodę. Co do mnie lubo nie jestem
» dumny, od gniewu wstrzymać się nie mogę,
» widząc, iż zrobiono Generalami ludzi, któ-
» rzych ielzoz na świecie nie było, gdy m ja
» już służył, a którzy zaledwie na sierżan-
» tów się zdali. Postanowiłem koniecznie u-
» wolnić się od służby, choćby mi przyszło
» wraz z familiją moją chleba prosić, jeżeli
» Król Jegomość nie przychylili się do prózby
» mojej, którą do niego zaniosłem pod dniem
» zitym przeszłego miesiąca. (1) Zabijam się
» pracą, a codziennie patrzę jak puste głowy
» otrzymują stopnie, których ja, ani przez
» wzgląd na dawność zasług moich, ani na tytuł
» Gubernatora miasta zagrożonego, i Inspe-
» ktorą wojska *Katalońskiego*, nie mogłem
» otrzymać. Jest to rzeczą tak poniżającą
» moją miłość własną, iż wolałbym służyć za
» odzwiernego w domu jakim.
» Dobry General powinien nadewszystko po-
» znać kraj w którym prowadzi wojnę, cha-

(1) Król Jmśc. . . Junta przywłaszczza sobie ten tytuł. Jakże Pań Gubernator encyduie rzeczą szerególniejszą, iż puste głowy, iak on ich mieni, użyte są za Generalów przez Króla Jmci, to jest: przez Junte.

(Przypisek Gazety *Madryckiej*.)

» rakter i sposób walczenia nieprzyjaciół swa-
 » ich; iednym rzutem oka powinien rozpoznać
 » plac bitwy, drogi, ścieżki, przypadki wy-
 » niknąć mogące z położenia mieysc, jeżeli
 » ie wprzód nie przebiegł, i kierować łtosownie
 » działaniami, mieć się na ostróżności, aby nie
 » był przeciętym, zapewnić sobie mieysca bez-
 » pieczne do odwrotu; bez rozsądnego zro-
 » bienia rozkładu sił w czasie przyzwoitym,
 » wszystko na nie się nie przyda. Uwagi te,
 » których użycie nigdy potrzebniejszym nie
 » było iak na płasczynach przy *Oceana*, by-
 » łyby zachowały *Arizaga* od tak smutney
 » i bezprzykładney iak świat światem kłębki.
 » Trudno mu iuz będzie wyląpić z woyskiem
 » swoim na plac bitwy, gdyż nieprzyjaciele
 » są w stanie czynienia obrotów iakich sami
 » zechcą, bez żadney obawy, w stronie *Mancha*
 » i w stronie *Kastylii*; co winniśmy roztropne-
 » mu odwrotowi, iakiego *Parque* użył po po-
 » biciu *Arizaga*. Jeszcze *Parque* nieukon-
 » czył odwrotu swego, gdy na niego uderzono;
 » lecz mógł za pomocą łtanowisk iakie zajął,
 » i mieysce które opuścił, rozdzielić woyska
 » swoje, i zachować na zięcie rozpoczęcia dia-
 » łań swoich. Nie tracę ia kochany przyjacie-
 » lu nadziei, by Xiążę nie miał z iedną łta-
 » wę, o głowi naszemu (2), jeżeli postki iato
 » tysięczne *Galicjanów* przybędą mu wzre-
 » snie na pomoc, i inne woyska. Trzebaby
 » iżby powiększenie sił tego postawiło go w ta-
 » nie uwolnienia obu *Kastylii*, a potem *Na-
 » warry* (3). Było to moim zdaniem; zwa-
 » szez, iż ci niepojęci *Anglicy* chcieli łęcząc
 » się z nim, opuścić nakoniec granice *Portu-
 » galii*. Postępowanie ich iest tajemnicą tru-
 » dną do zgłębienia i lubośmy mieli wiado-
 » mość, że dnia 10 udali się na północ *Tagu*,
 » wątpię bardzo, żeby się posunęli w głab kra-
 » ju. Iest to błędem moym przyjacielu, żeby
 » można wierzyć temu, że robią wielkie
 » obroty, i łtoczą wielkie bitwy z iadzą tak
 » niewyćwiczoną, z woyskami, tak mało iak
 » są nasze wprawne.

» *Gironna* poddała się: za nadto późno da-
 » no iey pomoc: niektórzy podchlebiają sobie,
 » nie wiem dla czego, iż liczne zaciągi mogą
 » pomodz do odzyskania tey twierdzy, i zatu-

(2) Słowa tego Xięcia polega na tym: iż
 dowodzi łotrom na gościńcach, i bandom
 przez Anglię płatnym. (Przypisek teyże.)

(3) Nawarra uwolniona iest od tych band
 łotrów, które ię niszczyły. (Przypisek teyże.)

» dnić naszych nieprzyjaciół. Biedna *Gi-
 » ronna*, biedna prowincya jeżeli się na zacią-
 » gi spuszcza! Nie masz iuz zapa u. Nie masz
 » tych *Katalończyków*, którzy dopoty śnia-
 » dania nie ieli, dopoki śmierci nie zadali i-
 » kiemu *Francuzowi* (4). Spory zachodzą
 » względem postania woysk do *Katalonii*; na
 » złe to wyidzie, Spodziewam się obłężenia,
 » lecz wolę raczey umrzeć niż zoltać *Francu-
 » zem*.

» Woysko nie iest płatne: pieniądze tak ni-
 » kną iak sól w wodzie. Za ledwie 4ry milio-
 » nów realów przywieziono, a oto nakaza-
 » no pożyczkę na dwa miliony piatřrów. Głód
 » i nędza wielu łas ludzi pozbawia. Roboty
 » około fortyfikacyi są ułtawicznie przerywa-
 » ne dla braku pieniędzy.

» Możecie powiedzieć do *Rozyta*, że ani
 » *Sty Ferdynand*, ani iani święci nic nie po-
 » radzą, skoro Bóg chce aby tak było, a Bóg,
 » iak rozumiem nie chce wysłuchać proźb na-
 » szych, i łas odstępuie, gdyż ga łka nieprzy-
 » jaciół codziennie łas bie. Jże łtrzeba wy-
 » rzełz się zwycięstwa kochany przyjacielu,
 » niech przynaj łniey prosi Boga za siebie i za
 » mnie, aby łam pozwolił żyć i umierać *Chrze-
 » ścianinami*.

Twój przywiązany ługa

Józef Gonzalez, Gubernator w *Leryda*.

z Amsterdamu dnia 10 Lutego.

Odebrałszy wiadomość, iż woysko *Francu-
 » czkie* posunęło się aż do *Mozy* i zajęło iuz
 » *Isselmonde Dordrecht* i *Briel*. — Słychać,
 » iż podług wyręku *Cesarza Francuzów* wyda-
 » nego dnia 1go bieżącego miesiã, a w łszystkie to-
 » wary z rękodzielni *Angielskich* znalezione w
 » kraju między *Skaldą*, *Mozą* i *Oceanem*, ma-
 » ją być ł zabrane na łkarb; towary łas osadni-
 » cze powinny być łwzięte w łsekwestr.

z Wiednia dnia 7 Lutego.

Podług wiadomości z *Wegie*, *Turecy* uzbra-
 » ją się łocno do nowej kampanii.

z Hannoveru dnia 24 Lutego.

Woysko *Francuzkie* zaczęło dnia 11go bie-
 » żącego miesiãca przechodzić przez *Göttinge*,
 » co potrwa aż do dnia 17go tego miesiãca. Nie-

(4) Co za łudzkość! co za łzac łny łap ł!
 Dawni mieszkańcy *Wysp Balearskich* dopoty
 łie iedli łniadania, dopoki procy nie zrzuci-
 łi go ławieszonogo na drzewie. Błło ło
 łwcale łdmienne łniadanie od *Katalońkiego*.

(Przypisek teyże.)

wiad mo zaś, czyli to wojsko uda się dalej przez *Henów* r lub *Bruswik*.

z Petersburga dnia 31 Stycznia.

Słychać, iż Pan *Guriew*, terażniejszy Minister Skarbu, otrzyma także Ministerjum handlu. Na miejscu Pana *Golubcow*, Pan *Campenhausen*, dotychczasowy Gubernator w *Taganrok*, został mianowany Podkarbiem Państwa.

Nowo utworzona Rada Państwa odprawiła dnia onegdajszego pierwsze swoje posiedzenie. Za poprzedzającym wezwaniem, wszystkie tey członki zebrały się o godzinie trzey zrana w przeznaczoney na to sali pałacu zimowego Imperatora Jegomości. Gdy Monarcha przybył, zagaiono Sesyą przeczytaniem rozkazów Imperatorskich względem Prezesów i członków wydziałów Rady Państwa. I tak: *W wydziale praw*: Prezes: *Hrabia Zawadowski*, aktualny Konsyliarz tajny; członki: Aktualny Konsyliarz tajny *Aleksejew*, oraz Konsyliarze tajni: *Hrabia Soltków*, *Xiąże Czartoryski* i *Karnejew*. — *W wydziale wojennym*: Prezes: Generał artylleryi: *Hrabia Arakszew*; członki: Admirałowie: *D sin* i *Maka ow*. — *W wydziale interessów cywilnych i duchownych*: Prezes: Aktualny tajny Konsyliarz *Xiąże Lopuchin*; członki: Aktualni tajni Konsyliarze: *Nepljew*, *Weidmjer*, *Xiąże Galliczyn*. — *W wydziale Ekonomii krajowej*: Prezes: Admirał *Mordwinow*; członki: Aktualni tajni Konsyliarze: *Hrabia Kotszubej* i *Sibinkow*, oraz tajni Konsyliarze: *Tutolmin* i *Hrabia Potocki*. — *W Kommissyi do przyjmowania prozb*: Prezes: Pierwszy Marszałek *Koszelew*; członki: Sekretarz Stanu *Moltszanow* i Aktualny Konsyliarz Stanu *Sokołow*. — Zatrudniła się potem Rada Państwa w obecności Imperatora Jegomości wysłuchaniem kilku interessów i na tym pierwsze posiedzenie swoje zakńczyła.

Wyšla już pierwsza część nowey *Xięgi Praw Rosyjskich* i obeymuie prawo cywilne.

Hraba Romanzow Kanclerz, dał dnia wczorajszego wielki obiad dla członków Rady Państwa, oraz kilku innych pierwszych urzędników krajowych i nadwornych.

Otworzona niedawno w kraju tutejszym pożyczka już jest zebrana.

— *Dnia 6 Lutego*. — *Gazeta Dworska* dzisiejsza umieściła następujący raport o zdobyciu twierdzy *Poti*.

»Dnia 30go Października roku przeszłego 1809, Seraskier *Szeryf Basza* trzylatny, przy-

był w 9,000 wojska, częścią na statkach, częścią wzdłuż brzegów, przez terytorium *Guriewskie* na odsiecz twierdzy *Poti*, i rozłożył oboz o zoscia wiorit od niey. Umocnił go tuż nad brzegiem czarnego morza zasiekami, redutami i szancami; prawe jego skrzydło przypierało do rzeki *Maltawka*, a lewe do rzeki *Gregoleta*; w tyle zaś był założony lasami i błotami, które się po całym brzegu morza czarnego między twierdzami *Poti* i *Batum* r zciągaia. — *Xiąże Obelianów*, Generał Major, który obległ twierdzę *Poti*, odebrałszy wiadomość o powiększeniu się wojska *Tureckiego*, dla przymuszania go do zaniechania oblężenia, postanowił sam wyszukać nieprzyjaciela. Ruszył więc z częścią wojska złożoney z *Mingrelczyków* i *Abchaszów*, znajdujących się przy nim, ku rzecce *Maltawka*; a Majorowi *Xiążeciu Obelianów* stojącemu o sześć wiorit od tey rzeki z dwoma kompaniami *Kabardyńskiego Regimentu* piechoty i dwoma działami, rozkazał udać się ku przewozowi. Za zbliżeniem się do Regimentu Kozaków, będącego na przodzie, powziął wiadomość, iż *Guryelczycy* uderzyli już na *Turków*. Wkrótce potem użyżana wystrzali; zaraz rozkazał aby działa przybyte z kompaniami regimentu *Kabardyńskiego*, dawały ognia do szanców nieprzyjacielskich, i żeby się wojsko przez rzekę przeprawiło; co z wielką prędkością nastąpiło. Gała jazda przepłynęła na koniach, a piechota wraz z działami, przeprawiła się na statkach. Uderżono na nieprzyjaciela z bagnietem i zaraz go ze znaczną stratą w zabitych i ranionych ze skrzydła wypędzono; zabrano mu oraz jedno działo, dwie chorągwie i osmnaście ieńców. Porzucili *Turcy* szanice swoje, i w ucieczce ocalenia swojego szukali; zostawali w nadzwyczajnym nieładzie. *Mingrelczycy* wraz z *Abchaszami* i oddziałem *Guryelczyków*, pod dowództwem *Xiążecia Dawida Guriewa*, który kilkokrotnie odwagę okazał, otoczyli wszędzie nieprzyjaciela którego z bagnietem i pałaszem dziesięć wiorit, aż do rzeki *Gregoleta*, gdzie go *Guryelczycy* dzielnie powitali, ścigano. Widząc naraźcie nieprzyjaciela porażkę swoją w obydwóch stronach, chciał się dostać do statków i umknąć na morze; lecz wiele ludzi utracił, ci zaś, którzy dopaść statków potrafili, a między którymi znajdował się także seraskier *Szeryf Basza*, odcinali ręce w snym swoim ludzom, trzymającym się statków; gdy widzieli, iż te

statki zbyt obciążone, tonąc zaczynaia; ieden statek z ludźmi przewrócił się i kula armatna przedziurawiła go. Inni Turcy, którzy nie mogli dostać się na statki, wpadli znowu do szanców swoich, skąd ich bagnetem wypędzono; w tey rozprawie zakłuto przeszło 200 ludzi, iednę chorągiew zdobyto i wiele iedców zabrano; reszta rozsypała się po lesie i błotach. Tym sposobem skończyła się bitwa za nadejściem nocy; nazajutrz przyprawdzono tych, którzy się po lesie rozbiegli. Nieprzyjaciel utracił blisko 1,500 ludzi w zabitych i utonionych. Zwycięzcy zabrali 283 niewolnika i przeszło 20ścia chorągwi, z których kilka *Mingrelczykowie* i inni żołnierze *Azyatyccy*, nieznaiaący prawdziwey ich wartości, podarli. Z nalzey litrony zginęto ośmiu prańtych żołnierzy z Regimentu *Kabardyńskiego*, 43ch *Guryelczyków*, 15łtu *Mingrelczyków*, i 4rech *Abchasów*; raniono zaś: z Regimentu *Kabardyńskiego*, 3ch podofficerów i 14łtu żołnierzy, 5ciu *Kozaków*, 112 *Guryelczyków*, 62ch *Mingrelczyków* i 38miu *Abchasów*. — Zaraz po tey porażce poddała się nam twierdza *Turecka Poti*, mocna z położenia swojego, przy uysciu rzeki *Riona*. Dowódca iey, *Bała Kotszuk-Bey*, widząc zawiedzioną nadzieię swoią względem otrzymania posiłków, i powziąłszy wiadomość o zbliżaniu się wysłanego tam *Pałkownika Simonowicza* z dwoma batalionami *Kaukaskiego Regimentu grenadierów*, wysłał dnia 14go Listopada parlamentera do Generała *Majora Xiążęcia Orbelianów*, i nazajutrz sbsownie do zawartej Kapitulacyi, oddał mu klucze od twierdzy. Załogę *Turecką*, wynoszącą 272 ludzi, odesłano na Statkach do *Trebisoude*, a zwycięzkie woysko *Rosyjskie* objęło tegoż dnia twierdzę. Zabrano przy tym 34ry dział; to jest, 20. spiżowych, a 14. żelaznych, oraz bardzo wiele bomb, kul działowych, prochów i inney amunicyi. — Generalt iazy *Tormassow*, naczelny dowódca w *Gruzynii*, do rapportu o tym pomyślnym wypadku, który sławę oręża *Rosyjskiego* prawie bez żadney litraty w ludziach powiększył, przyłączył klucze od twierdzy *Poti* i siedm chorągwi, które *Szeryfowi* *Bafzy* w tey bitwie zabrano.

z Szwokolmu dnia 5. Lutego.

Gdy Stany Państwa na dniu 24 Stycznia o godzinie 1. z południa zebrały się do izby sejmowej, Król udał się tamże z Królewiczem *Następcą Karolem Augustem*, i miał do Stanów następującą pamiętną mowę:

Wielmożni, Urodzeni, Wielebni, Szlachcisci, Zacni, dobrzy Panowie i Szwedzcy Mężowie!

» Z najwyższą wdzięcznością ku najwyższej Opatrzności za opiekę nad ludem *Szwedzkim*, i z niewymowną radością widzę was, dobrzy Panowie i *Szwedzcy Mężowie!* przy tey uroczyltej okolicznosci znowu około sławożytznego tronu *Szwedzkiego* zgromadzonych. Już on nie jest otoczony zagrożaiącemi niebezpieczeństwami, ani narażony na potęgę woysk obcych; otacza go miłość wasza, wspiera go zgodna i dzielna pomoc wasza, a dobrodzienstwo pokoju bezpiecznym go czyni. — Szczęśliwość wasza i przyszłe losy oyczyzny, już nie zawisły iedynie od dni waszego podeszłego Króla. Xiążę, któregoście za *Następcę* mego obrali, i który tak długo był przedmiotem naszych naygorliwszych życzeń, sława teraz przy boku moim, a sława już powszechnie od ludu mego ulubiony, i odemnie w całej swoiey zacności poznany. Niemasz zapewne nikogo między wami, zacni Panowie i *Szwedzcy Mężowie!* któryby zważaiąc na terażniejszy odmienny stan kraiu, wspominaiąc sobie przeszłe niebezpieczeństwa, a przewiduiąc łagodniejszye losy na przyszłość, nie dzielił zemną uczuć moich, i pełen nadziei nie spojrział na Xięcia, który odpowiadaiąc moim i waszym oczekiwaniom, zarazem stał się podporą mego wieku, i rękoiymią przyszley waszey szczęśliwości. — Sądziłem, iż z moiey strony niczego opuścić nie należało, końcem ściślejszego przywiązania do serca mego i sposobu myślenia, Xięcia, któremu kiedyś poruczyć mam tron moj i uszczęśliwienie ludu moiego. Na ten koniec, Aktem uroczyltym, który wam teraz przeczytany będzie, uznałem obranego *Następcę* tronu *Szwedzkiego* za przysposobionego syna moiego. Lubo Xiążę nie potrzebował tego nowego węzła dla pozyłkania mego nieograniczonego szacunku i zaufania; wszelako zniewolony jestem wyznać, iż on zupełnie dopełnia życzeń moich. Przydałem do tego przysposobienia imię, które świetność swoię i powagę wyprowadza od nieśmiertelnych Królów, którzy się tak w czasie woyny iak podczas pokoju przez chwalebne czyny i wielkie wstawiłi przykłady.

Poczym Kanclerz nadworny przeczytał Akt przez Króla podpisany, mocą którego *J. K. Mość Xiążęcia Chrystyana Augusta* na *Szlezwik-Holsztynie Sonneburg - Augustenburgu*, przez Stany Państwa iednomyslnie obranego

Następcą tronu Szwedzkiego, za syna swego przysposabia, nadając mu imię *Karola Augusta*.

Po przeczytaniu tego Aktu Król dalej tak mówi:

„Xiąże! do którego teraz z szlachetną dumą iako oyciec i Król przemówić mogę, wzywam cię do złożenia mi przysięgi, która lubo w przekonaniu moim zbyteczna, wszelako słownie do praw krajowych wykonana, oddaję moim i twoim poślępkom i sprawom odpowiadać będzie.“

Na to wezwanie Królewicz wykonał przysięgę, przeczytaną mu przez Ministra Stanu interesów zagranicznych, w której przyrzekł uznać J. K. Mość za swego prawego Króla, i rządzić na przyszłość krajem podług nowej konstytucyi &c.

Poczym Królewicz Następcą tronu tak mówił:

„Naprózno bym usiłował wyrazić uczucia wdzięczności i czułości, któremi serce moje w tej chwili przejęte. Lud Szwedzki powołał mię do wysokiej dostojności między swoimi współobywatelami. Król Szwecyi przywiał mię dziś tkliwym i świętym imieniem do domu i tronu swojego. Ważne jest przeznaczenie moje; znana mi jest wielkość obowiązków moich: ale honor i dobro ludu wołają, a to wzmocni postanowienie moje dobrze czynienia, i żadne prywatne ośiary nigdy dla mnie nie będą zawziękie. — Królu i oycze mój! Zprawem i uczuciami syna wymawiam to święte imię. Przyjm W. K. Mość wdzięczność moję, miłość i wieczną przychylność! a racz mi nawzajem użyzyć dojrzałej rady i przykładu w trudnej i odpowiedzialnej sftuczerządzenia! Obym obok tronu W. K. Mości wraz z tym szlachetnym ludem, który teraz był świadkiem mojej przysięgi, jeszcze długo używał szczęśliwości, którą W. K. Mość z mężtwem bohatera, z doświadczonemi cnotami Polityka, z biegłością mędrca i łagodnością przyjaciela ludzi, dla ukochanej i znękaney oyczyzny gotujesz! A gdy kiedy W. K. Mość obapany błogostawieństwem ludu swego przeniesiesz się do wieczności, dla złączenia nieśmiertelności swoiey z przodkami swemi, i gdy dzień żałoby całą Szwecyą okryje, — bodaj on i jeszcze bardzo był daleki! w ten czas modły moje zallane będą do Nieba dla ubłagania wielkiego dziedzictwa po W. K. Mości, dziedzictwa większego nad koronę dla mnie przeznaczoną, to jest, dzie-

dzictwa cnot *Karola XIII.* i miłości ludu jego!“

Po tey mowie zbliżył się J. Królewiczowika Mość do Króla dla ucałowania ręki jego, i czule uściśnionym został; poczym Król mówił:

„Teraz do was należy, dobrzy Panowie i Szwedzcy Mężowie, przez uroczystą przysięgę oddać hołd Xiążęciu, któremu serca wasze inż dawno najswiętsze czyniły przyrzeczenia. Oby naywyższy pobłogosławił tey godzinie, i dobrym skutkiem uwieńczył raczył moie i wasze zamiary, dążące do powiększenia dobra powszechnego!“

Poczym Stany Państwa złożyły przysięgę hołdu, po której powszechny odgłos zabrzmiał: *Niech żyje Królewicz Następcą tronu!*

— Dnia 6 — Królewicz nasz ogląda codziennie tutajże inlytuta.

W przedszą Sobotę zebrały się Stany w całym składzie swoim, i zostały uwiadomione o traktacie pokoju między *Francyją* i *Szwecyją*. Minister Stanu *Engenström* miał przy tey okazji mowę, w niebytności Króla.

Baron *Lagerbierke* ma pozostać w *Paryżu*, w charakterze Posła Szwedzkiego przy Dworze *Francuzkim*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Gazeta *Wrocławska* umieściła następujący artykuł: — „W pałacu Cesarskim w *Schönbrun* pod *Wiedniem* czynią wielkie przysposobienia na przyjęcie znakomitego gościa. Zdaie się, iż to ma związek z wiadomością, za którą jednak ręczyć nie można, że układa się zameście Arcy-Kięźniczki *Maryi Ludwiki* z iednym Wielkim Monarchą. Kięźniczka ta urodziła się dnia 12go Grudnia 1791. Od kilku dni podniosła się w *Wiedniu* cena bankocetli względem pieniędzy konwencyonalnych; co także wspomnioney okoliczności przypisują, a co miało podobnyż wpływ i do miast zagranicznych.“

Gazeta nowa *Hamburska* wyraża, iż buntownicy, którzy w *Finlandyi* opierali się zaciągowi do wojska, zostali ukaranemi: iedni śmiercią, a drudzy wywiezieniem na *Syberyą*.

Jeden człowiek, mający lat 26 zastrzelił się w kaffenhausie w *Paryżu*, za to, iż ciągle 12 partyj *Damino* przegrał. Szło za każdy raz o filiżankę kawy i kieliszek likieru; wspomniany więc człowiek zabił się iedynie dla honoru.

Dziennik Państwa donosi, iż lily z *Tur-*

tey potwierdzaią wiadomość, że Pan *Gleysztor*, rodem z *Polski*, były officer w służbie *Polskiej*, został mianowany Baszą o dwóch buńczukach, i że szczególniej popisał się w bitwie dnia 22 Października wydaney *Turkom*, niedaleko *Syliftryi*.

TEATR NARODOWY.

Dnia 17 *Dwie Siostry z Pragi*.

Dnia 18 Nowa oryginalna tragedia w 5ciu aktach pod tytułem *Katon w Utyce*, przez *Alexandra Hrabiego Chodkiewicza* członka Królewskiego *Warszawskiego* Przyjaciół nauk i *Paryżkiego Galwanicznego Towarzystwa*, wierszem napisana. Redaktor *Pamiętnika Warszawskiego* w Numerze VI roku zeszłego zrobił zgłębiony rozbiór tey sztuki, a światło uwagi Męża tego, który w dramatycznym zawodzie, tyłu okrył się wawrzynami, tak są gruntowne i dostateczne, że nic oprócz potwierzenia powiedzieć o tey sztuce nie byłobyśmy w stanie. Autor przychylił się w wielu miejscach do wspomnianych uwag, i spodziewać się należy, iż zmieni jeszcze niektóre, nieco łatwe rymy, przez co piękność wielu szczęśliwych wierszy podniesioną być może. Co do wytlawienia: Pan *Bogusławski* w roli *Katona* znanym swym talentem, odpowiedział zupełnie oczekiwaniom znawców teatru. W istocie rolata wymagała gry stanowiącey. Czuj grający tey własność, zgłębił istotę i wystawił obrońcę wolności *Rzymskiej*, w właściwej charakteru wielkości; wszystkie role, które z korzystnym użyciem talentów artystów naszych obsadzone być mogły, grane były dobrze; niektóre zaś mniejsze dały uczuć niedokładność tak w grze, iako też w deklamacyi.

Dnia 20 *Dziecko Miłości*.

Dnia 22 *Świętoszek zmyślony*.

Dnia 23 Na dochód *Pana Szczurowskiego* nowa opera *Pana Perinet* w trzech aktach, tłamaczona z Niemieckiego pod tytułem *Gitarą Czarodziejską*, czyli *Gaspra Kagooista*. Przykro jest nam powiedzieć, iż wybor nie czyni zaszczytu wybierającemu. Jest to prawdziwa *Kasperlada*, a do tego jedna z najeźdźniejszych. Wszystko jest w tey sztuce, czary, przeobrażenia, krzesiwa czarodziejskie, zwierzęta ogniem oddychające &c. o prócz dowcipu. Rola *Gaspra* jest płaską, niezgrabną *bufonadą*. Rzecz niewarta rozbioru i wspomnienia, chyba jedynie dla tego, aby okazać litość nad artystami, czyniącymi nie-

dorzeczność rol, które wystawiać musieli, a w których oddaniu wstręt ich okazywał się widocznie. Tłomacz wart zupełnie autora. Pomimo oczyszczeń zrobionych przez zwierzchność właściwą, raziły uszy nikczemną dwubrzmienia w roli *Gaspra*, licha proza, a jeszcze lichsza poezya, słowem można powiedzieć, iż sztuka ta, jest prawdziwym *non plus ultra niedorzeczności*. Muzyka oprócz arii *Pana Szczurowskiego* w pierwszym, a *Pani Elsner* w trzecim akcie, które obiedwie są włożone, nie ma tak szczególny zalety, aby niesmak z samey pochodzący sztuki mógł być przyjemnością tey przytłumiony. Śpiew *Pani Elsner* i *Pana Szczurowskiego*, sprawiedliwe odbierał poklaski, a liczne zgromadzenie oddając pochwałę, talentom, miało prawo narzekać, iż tak źle do okazania ich obrano pole.

Dnia 24 *Dziecie stawione na kartę*.

Dnia 20go b. m. o godzinie 11 tey w nocy zszedł z tego świata ś. p. *JPan Courtin*, Malarz, rodem z *Strazburga nad Renem*, który od lat kilkunastu był mieszkańcem *Warszawy*, a od przeszłej jesieni, udawszy się do *Płocka*, i odemnie do moiego pomieszkania przyjeżdż, w *Gymnazium* tutejszym dawał prywatne lekcye rysunków. Ziednał sobie niebofiszczak przez łagodność i łkromność charakteru, przez nienaganną obyczajów, i zręczność w swojej sztuce, szacunek wszystkich, którzy go znali. Przyjaciele jego, dla których to podaję do publiczney wiadomości, żęmną żałować będą tak wczesnego jego zycia. — W *Płocku* dnia 21 Lutego 1810.

Rose, Rektor *Gymnazium Płockiego*.

DONIESIENIE.

3) Dobra: *Czarnylas*, *Sierzchow*, *Cędrowiec*, *Sobikow*, *Czaplinik*, *Obreg*, i *Kielbalkę*, chce sprzedać lub zamienić. — Leżą one w *Powiecie Czerkskim*; o 4ry milie półstowe od *Warszawy*; na trakcie *Lubelskim*; w gruntach dobrych; z obszarzemi łąkami i pastwiskami; z roslęgliemi borami i lasami różnego rodzaju, do wszelkich potrzeb i handlu sztaami, w których, wiele różnego nasady się zawiera i psalwa; z siedzisznym łądem i brzegiem *Wiłki*; z *Młynami*, *Cegielnią*, i *Kościółem Parafialnym* własnym; między miastkami: *Górą*, *Czerkkiem*, *Warką*, *Groycem*, i *Piascesną*, najdalej do 2ch mil w okolo leżącami; rozległości mającej wólk *Chelminskich* 200. — Ktoby więc żyzył ić nabyć w ogóle lub poiodynczo wsiami, albo też zamienić — niemniej zakupić znaczną partya dzęwa, raczy się udać lub franco zgłosić do *W. Adwokata Grochowallkiego*, na *Długiej ulicy* pod *Nrem 550* w *Warszawie* mieszkającego, od którego, tak o stanie tych dobr, iako i o naydogodniejszyh warunkach ich nabycia, zupełnie się dowis.

Alexy Kosiński.

DRUGI

z Siedlbo dnia 10 Lutego.

Dzień osmy tego miesiąca był dla obywatli i urzędników Powiatu *Siedleckiego*, dniem drugim, dniem najuroczyjszym. — Wykonanie przysięgi na wierność Najjaśniejszemu *Frederykowi Augustowi* Królowi *Saskiemu* Xiążęciu *Warszawskiemu*, łącząc i zatwierdzając byt polityczny części kraju, która najpierwey bratnim oswobodzona orężem, przed dziesięciu miesiącami w dniu także 8mym Maja roku zeszłego nappierwszy uczyniła związek nowego z łamych rodaków złożonego Rządu, stało się nieiako świetną nadgodą obywatelom, co na odgłos wkrzeszoney oyczyny wszyscy rzucając, wszyscy wając, wśród niepewności losu i niebezpieczeństwa wytrwali, i doczekali pożądanego tego momentu. — Huk dział i odgłos dzwonów oznaymił go mieszkańcom wraz ze wchodem zorzy. — Później zebrane władze cywilne i municypalne w Izbie radney urzędu Powiatowego, przystęły z miłym uczuciem przybyłego do odebrania tej przysięgi JW. *Grzymałę*, Kommissarza Rządowego Nadzwyczajnego. — Po skończoney mowie jego, pełney energii i patriotyizmu, i stosowney odpowiedzi JW. *Grzybowskię*, Prezesa urzędu administracyjnego Powiatu, wykonaną zosiła przysięga, nappierw od tegoż JW. Prezesa, daley od Radców i innych wszystkich urzędników, i officyaliów Powiatowych, nayszczerszym sercem i usły, w przytomności licznie zgromadzonych obywateli, dam, woyskowych i różnego ludu. Zbiorten osob i urzędników otaczający Reprezentanta prawego rządu swęgo JW. *Grzymałę*, udał się do Kościoła wśród parady woyskowej pułku konsyliującego huzarów, dwoma łzeregami od drzwi kancelaryi urzędu aż do Prezbiterium Kościoła uszykowanych, i poprsedzoney od cechów i woyskowej muzyki. — Tam po solennie odprawioney mszy świętey, *Te Deum* i *Salvum fac Regem Nostrum* przy śpawych z dział wystrzaiach odśpiewano. — Obroty oddziała pułku huzarów *W. Tolibskiego*, i też sama parada odprowadzająca całe to grono urzędników, do domu JWielmożca: Prezesa, zakończyła ranną uroczystość. — Po śniadaniu, obiad Rządowy o godzinie 5tey w wieczor daany, toasty hukiem dział ogłaszane, i

bal z illuminacyą miaffa do świtu trwający, na którym przeszło 200 osob obywatelstwa rachowano, były oznaką JWmu Kommissarzowi Rządowemu radości z połączenia kraju, nadziei uszczęśliwienia pod beriem nappierwszego z Królów, przywiązania do Naczelnika dzisiejszego urzędu, i wysokiego szacunku dla odbierającego przysięgę.

Oto jest wyżej wzmiankowana mowa *Jasnie Wielmożnego Grzymały*, nadzwyczajnego Kommissarza Rządowego do odebrania przysięgi wierności od Urzędników Powiatu *Siedleckiego*.

SZANOWNA PUBLICZNOŚCI!

„Dziś dochodzi do publiczney dojrzałości nowy owoc wielkiey Zbawcy Naszego opieki, nie zrażonego żadnemi trudnościami, ani cofnionego żadnym namysłem obywatelów zapędu, i zachycającej oręza *Polskiego* waleczności. Dziś uroczystym przysięgi wespół zbliżając do Tronu świntay skład szanownego Urzędu Administracyi *Siedleckiey*, zakreślam w tym odtiecznym, a chlubnym dla mnie powołaniu drogi nader Sercu Królewskiemu, nowo przyłączonego kraju nabytek. — Powiat *Siedlecki*, iednym rzutem oka, iednym uczuciem, skupia wszystkie przyjemne, i zaszczytne odrodzenia się naszego pamiętki. — Tu to na całej linii, *Gallicyę* ielczce od posiadłości *Pruskich* oddzielającej, utworzony był cnotą obywatelów szacowany patriotycznego porozumienia się łączuch; — ten przesuwal codziennie na basło Oyczyny, i wylot niechybnych orla *Francuzkiey* pionunów, mnogich Rycerzów przedziarających się na brzegi *Wisty* i *Bugu*. — Tuteyszego Powiatu obywatele umieli roztropnym i poważnym postępowaniem ułypać łabiejącego Rządu ołtrożność. — Tu wydobywane od Itolicy rzetelne prawdy, o położeniu Europy, i dobroczynnych naszego Zbawcy zamiarach, szerokim rozgąęziały się postępem, nas odległych pocieszaly. — Dla tego też, kiedy się zbliżył moment upoważniony rozumem i głosem wielkiey zemsty, waleczni bracia, pod cieniem gościnney cnoty obywatelów tuteyszych dyłżący, iakoby łaską szarodziejską dotkający,

wykakiwali z obrwodu Powiatu *Siedleckiego*, nayprzód szczerą narodowi utwarzać zawiązkę, potem iey bronić, nakoniec, rozprzestrzenia Oyczyście na nowo zgwałcone siedliska. —

„Szanowny Cieniu *Stefana Czarnieckiego*, wielu tutejszych posad cnot; zaśluzonych, a publicznemi nadgradami wyiaśnionych w aścieliu. Duch twoy zapewne był zaszepiony niekczemnością upadku naszego. O jakże się w przyjemney woiownika postaci nad miłem tobie okolicami tutejszem tenże duch Bohaterki unosić musi! ? gdy żołnierz *Polki* w roku zesłtym z Wodzem godaym czasów twoich, postępując za zuchwałym najeźdnikiem szczerpło odrodzoney osady, nadaremnie zdobyłszy szukającym, zewsząd odpartym przymusił go nakoniec do odwrotu; gdy z których posad tenże odważał się samey zagrażać Itolicy, do tych samych witecznym popędzony krokiem, znalazł już tam dobrze zagnięźdnego wczorsy *Gallyyanina*, a dziś własno kraiowego Rycerza; gdy tenże z nowym obrazoney niepodległości Narodowej Mścicielem walkę toczyć i przed nim uchodzić musiał. — Ty szanowny Cieniu! Itoisz przyxiędze praw nieśmiertelnych — przeditaw ku pe-myślności przyszłych przeznaczeń rzetelag narodu swoięgo wartość. — Ukryi ile można niektóre późniejszye chlubnym czasom twym pamiętki, a terazniejszye waleczne Potomków swoich rotę, naznacz nieflartą nigdy cechą wielkich twoich przykładów. — Otocz nas ognistym sławy twoiey płomieniem, i day nam wszyłtkim uczuć tę użyteczną prawdę: że ani wielkość ołiar publicznych w dalszym postępowaniu oziębiać, ani rozkolez odrodzenia się w równie ważnych wewnętrzney Rządu powinnościach zasypiać, prawemu *Polakowi* pozwolic nie powiany.

„Tak iest, szanowna Powiatu tutejszego Publiczności. — Zbliżeni iesteście zanni obywatela do dawney i terazni epyzey Państwa Stolicy — Bliższemi iesteście obecnie dziwić się dobroci i sprawiedliwości Króla, do którego panowania należeć, dawno požądane dzis stałe pozyskujemy szczęście. — Prawość Oycowskię jego zamiarów, w tych strudnionych odradzającego się kraiowego Rządu przedsigwzięciach otaczać będzie walza doświadczana dla Oyczyzny wierność, i osobliwa z cnot obywatelkich użyteczność. — Położenie walze, i nigdy wam niesmakujące wzory i zmiany od zesłtego Rządu, ochroniły tey piękney kraj-

nie, nieprzyjemny napływ nowego ducha. — Wszakże wzyfscy będą kiedyś szacownym dla szczęścia przyszłych pokoleń zapasem, iak prędko chwalebna do służenia Oyczyźnie niecierpliwość, dobre intencye do potrzeb interesu kraiowego, pierwey przymierzać, aniżeli działać zszczie. — Niektórzy nawet już na gruzach obalonego narodu życie wzięli. — Dobra krew i charakter narodowy, zachowały te szacowne istoty w nienaruszoney dla Oyczyzny wierności, ale twory Rządu obcego, stosunki służyby Anti-Narodowey, w wychowaniu i oswoieniu się lokalnym, wyczerpane są w podeyrganym obcych prawideł źródle. — A zatym potrzebne są nayprzód wzory z Urzędników kraiowym doświadczeniem i sirowością maxym narodowych upewnionych. — A zatym szacowicie przerwać spokojność domową, szanowni obywatele, którzy na tey wstrzęśnionej nowym porużeniem ziemi *Polshy* urzędując, nawet teraz, widomą użyteczność w skromnym trzymaniu odwedzie. — Już jednolastość Konfitytacyi Xięłtwa *Warszawskiego*, dobroczynność Kodexu *Napoleona* i organiczne służyby u rządzenia, Dziennikiem Praw ogłoszone, odeymnią nam obawę, aby przez si sunek iakich dawnych Ułtaw, ośmielał się kto przelkadzać nowemu porządkowi rzeczy. — Ale duch publiczny, którego codzienną użyteczność w okazalych dowodach widziemy i okazujemy, koniecznie w tey nowey zawiązce Urzędników wyciąga wzorów patetyczną użytecznością publiczną, i rostropnym a razem wyraźnym do obalany Uzurpacyi witrętem naznaczonych. — Ten kley w krótkim czasie utworzy z nas masę narodu nieporużoną, przeciwko wszelkiemu z wolą Króla i dobrze zrozumianym interesem narodu niezgodnemu wpływowi. — Po wykazanych zaś w oczach całej Europy cnotach woiepanych, do nowego *Polak* cudzoziemca zaprosi wzoru; to iest czynney i nigdy od ducha publicznego nieodstępney wewnętrzney Administracyi. — Król nasz dobry mądry i sprawiedliwy przeditawieniem cnotliwey i światley Rady Stanu, czynnych i obywatelskich Ministrów obiaśniony osadzi z rozkosszą serca Oycowskię i aprobacyą publiczną, tę pierwszą reprezentacyi odrodzonego narodu zawiązkę. — Ta zaś raz dogodnym i pewnym zaszczyczona wyborem, przez stosunek szlachetnego zapalu, na zawsze powoła i przywiąże Urzędników, więcey dobru narodowemu, iak własnemu znaczeniu użytecznych. —

Właśnie Powiatowi, któremu dziś służyć mam honor, przyjemna cywilizacja, dobre wychowanie, przykładowa jedność, nakazują mnogie, chlubne i użyteczne do służby krajowej przybliżyć wzory. — W takim zdarzeniu próżne na Urzędników narzekanie, nie będzie zarządzać słądyczy prywatnego życia; własność prywatną żądamy nadużyciem obrażoną nie będzie, a stopnie Urzędowania raz dobrze powierzone, w czyichkolwiek ręku będą zawsze przez pamiętkę pierwszych wzorów, znajdować się muszą w ręku prawych i wiernych Ojczyzny synów.

„Dla tego, wzywam cię z największą rozkoszą J.W. *Grzybowski*, szanowney Administracyi *Siedl. chiey* Prezesa, do zaręczenia uroczyłą przysięgą wierności Najjaśniejszemu Królowi Panu moiemu Miłościwemu. — Życie twoje w świadectwie ziomków i rodaków trawione, zbiorem jest cnot prywatnych, które są naygruntowniejszą życia publicznego zasadą. — Chlubna jest dla Powiatu tutejszego, że niezłęcznia krajowe ochronny czasem terazniejszym urzędnika, który w czynnych poprzedzających krajowych usługach, użyteczność i niekazitelną osobistą ciągle dowodził. — Z iak równą rozkoszą widzieć będzie z ust twoich przejdzie ten szanowny śluch do świetnego układu znacznych pracy twojej towarzyszy, z których jedni sąmi obecni, drudzy w szanownych przodkach swoich pięknym do naśladowania, dla mnie samego byli wzorem. — Tymczasem zaś, gdy dzisiejszą moją powinność upięknicie obecnością swoją, kochany od obywatelów, a otoczony szcankiem wojskowych Pułkownika *Tolirski*, i wy szanowni towarzysze broni, pozwolcie, abym wam publicznie wyznał, że pułk wasz widomym jest wzorem, iż razem *Polak* umie groźną wojuownika postacją nieprzyjaciela zatrważać, pięknnością wykształconego nowego żołnierza czas i wyśluzonych weteranów zachwycać, a zaś surową karnością spokojność dobrego włóścianina ziemi ubezpieczać.“

Odpowiedź J.W. *Grzybowski*ego Prezesa Urzędu Administracyi tegoż Powiatu.

„Przyuczonym od połowy przeszłego wieku nie odbierać nigdy Rządowych ogłoszeń, któreby zgodne słów wyrazy ze swoim znaczeniem miały, nie dziw, że nam dziś na głos prawdziwy prawego naszego Rządu, i słów i wyrazów do wynurzenia uczuć naszych brakuje. —

„Jasnie Wielmożny Kommissarzu! Przyjmu-

iemy ze łzami radości tę nowinę, którą ogłaszasz, przyjmujemy z tym uczuciem, iakiemu wyrównać to chyba potrafi, które mieć może niewolnik na głos wracający mu niespodziewaną wolność. — Oznamyujesz nam, iż ten Monarcha, którego rodziny panowanie wydrzeć nam potrafiłono, który cały już naród ieden uszczęśliwił, dziś nas pod swoje przyjmuje Berło, które przed kilkunastu laty cały nasz naród, z wolnością od początku Elekcyi u nas nieznaną, sam mu oharował; wątpić zatym nie możesz, że dzień twego do nas przybycia, dzień twego do nas przemowienia, będzie dla nas i naszego potomstwa dniem świetnym, dniem pamiętnym.

»Zwracający do karbów rozumu i słusności wszystko, co z nich wyszło, *Napoleon W.* ukarawszy trony i narody iedne, a zdźwignawszy drugie, sięgnął zwyciężkim mieczem aż do naszego zakąta; i w nim dawny porządek przywraca. — Wraca nam ukochanego Króla a z nim niewątpliwą szczęścia i chwaly nadzieję. — Na ten więc życiodawczy głos wykonamyśmy nfty tę przysięgę, którąśmy dawno sercem i ządzą wykonali, a którą ia, przed kilkunastu laty wykonawszy, i oney święcie dochowywały, z rozrzewnieniem i najwyższym serca uczuciem, drugi raz powtórzyć, mam szczęście, żeś doczekał.

OBWIESZCZENIA.

1) Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie Warszawskim — Z moey Reskryptu J.W.ego Ministra Skarbu pod dnem 17wym Lutego roku bieżącego uwiadomia handlującą i interesującą Publiczność, iż odtąd w przypadkach, kiedy właściciel Towaru na Francuzki deklarowanego do kraju sprowadzającego się, zwyczajnego certifikat d'origine na tenże Towar wraz niepołoży; lub też złożony przez niego certifikat d'origine iko podlegający, lub s innych przesył, przez Urząd Celny są niedostateczny uważany, i nieprzyjęty będzie, złożone w owym czasie przez Właścicielow, Kupców lub Kommissantów Depozyta w Urzędzie Komory najużytecznej do trzech miesięcy w Kassie Urzędu Celnego iako Depozyt zostawać mogą; po upływie tym terminu, jeżeli Kupiec lub Właściciel, potrzebnych dowodów niedostarczy, do Percepty zapisać, a tym samym na przepade uznane będą. — Dnia w Warszawie na Scażyi dnia 17go Lutego 1810 Roku.

Okołow D. S. P.

F. Malinowski, S. G.

3) Sąd Podsekdownki Powiatu Ostrołękiego — Gdy z nakazu J. K. Xiążęcy Mości Sąd Kryminalnego Sprawiedliwości Departamentów Plockiego i Łomżyńskiego w Plocku dnia 16 Stycznia r. b. datowanego, poleconym ma: żeby seleguiony Stanisław Kot, awsi Jelenie, Parafii Jelenkowskiej, stracony Gospodarski pod straż militarną miał Ostrołęki w dniu 30 Czerwca 1808 Roku za dopelnioną kradzież przysyrmiany, a szara ussy, przesy-

Gazety Warszawskie i Korrespondent do schwytania w kraju Księstwa ogłoszonym zolał, wzywa przeto niniejszym W. J. P. Redaktora Korrespondenta i Gazety Warszawskiej. — Iżby niniejszą Rekwizycją przez potrójne umieszczenie w Gazetach Iwoich tegoż Stanisława Kota wzrostu wysokiego, lat więcej 60 staroego, chudego, włosy na głowie i brwi siwe mającego, ponurego, oczu zapadłych w łukmaniu siwym podchodzonym, w czapce z czarnym baranem podaszonym kapuś, uszatego, do publicznego wiadomości dla ujęcia podał, i o skutku niżej podpisane go uwiadomił. — w Ofirowie dnia 10 Lutego 1810 Roku. Milewki.

3) Zastępca Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy — Podaie do publicznej wiadomości, iż Dom narożny przy Ulicach Nowomiejska i Podwale Nro: 167, sytuowany, do Szpitala Świętego Ducha należący, w trzeshletnią dzierżawę zaczynającą się od Świętego Jana roku bieżącego, przez publiczną Licytacjęą puszczonym być ma. Termin Licytacji w dniach 23mym Lutego, 16tym Marca i 4tym Kwietnia roku bieżącego w Ratuszu Głównym Miasta stawowią się; do odbycia tej Licytacji i zawarcia Kontraktu, J. P. Jan Łange Ławnik jest delegowany. Zyczący sobie trzeshletniej dzierżawy Domn powyższego, w czasie, miejscu i terminach oznaczonych, przed Delegowanym stawiać się zebcą, który Konkurentów o kondycjach kontraktu i stanie Domu informować nie omieszka. — w Warszawie dnia 12go Miesiąca Lutego 1810 roku.

Węgrzecki.

Zastępca Prezyd.
Kosiowski, Sekr.

3) Zastępca Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy — Niniejszym zawiadomia, że Plac Nro: 1995 stojący, do Szpitala Świętego Ducha należący, prawem Emphyteutyicznym na lat 20, wypuszczony będzie. Wyznaczając przeto dzień 10ty Miesiąca Marca roku bieżącego do stawienia się chcącym Plac pomieniony strzyżać, wyznaczony do tego celu Deputowanego J. P. Jana Łange Ławnika; wzywa pragnących Plac namieniony posiadać, aby w dniu oznaczonym przed wyznaczonym Deputowanym na Ratuszu Głównym Miasta, z południa o godzinie 4tej stawili się i swą Ofertę, względem tegoż Placu zadeklarowali, który przynajmniej będzie tam, co stosownie do opisu. Kontrakt zawrzed przodsięwzięcie wedle warunków, i jakie na terminie ogłoszone będą. — w Warszawie dnia 12go miesiąca Lutego 1810.

Węgrzecki.

Zastęp. Prez.
Kosiowski, Sekr.

3) Gdy należący do Kamlaryi tutejszoy, na wstanie e. Torunia do Ofiromacka nad Wilgą leżący Folwark Toporzyk mający

209 Morgow 132 przętow kwadratowych Magdeburkich Rol.

20 Morgow 60 przętow Łąkow.

42 Morgow 122 przętow kwadratowych Pastwilkow.

4 Morgi 101 przętow kwadratowych Ogrodow.

wraz z Propinacją i Karczmanni do niegoż wliczanemi od S. Jana r. b. na lat 50 do 40 po łobie następujący b. ma być wypuszczonym w Dzierżawę z Terminem do Licytacji na 19go i 28go Lutego, tudzież na dzień 16go Marca r. b. wyznaczonemi sosalty, więc niniejszym mających chęć do nabycia tej Dzierżawy wzywa się, aby się w tychże Terminach osobolnie zaś w ofirowaniu tu

na Ratuszu przed południem o totej godzinie stawili, oferty Iwoie ogłosili, a więcej ofiarujący za wykazaniem dostatecznego zabezpieczenia i sposobności do złożenia wkupnego i zadość czynienia kondycjom, które na terminie licytacyjnym mu oświadczone będą, nieochybnego przybicia z otrzymaniem wyższej aprobacyi spodziewać się może. Wresztie Anasjaj Intrat wszelkich tego Folwarku iako i Browaru codziennie w Registraturze tutejszoy okazany być może. — w Toruniu dnia 5go Lutego 1810.

Prezydent Muncypalności.

DONIESIENIA.

1) Zamiast odpisu do zgłaszających się do mnie osob, mam honor w ogólności oświadczyć, iż z zlecenia JWgo Ministra Sprawiedliwości od kilku miesięcy zajęty poprawą tłumaczenia Kodexu Postępowania Sądowego Cywilaego, skończyłem już moją w tej mierze podjętą pracę, i starałem się jaknajlichniesse do dzieła tego zebrać dodatki i objaśnienia. — Już większa połowa całego dzieła jest wydrukowana; reszta ciągle się drukuje, i wkrótce będzie ukończoną. — Cena Exemplarsa iednego będzie też sama so dawniej: to jest Złoty h Polskich 9. — Uwiadomiam niniejszym J. P. Panów Prenumeratorów, iż skoro tylko dzieło z druku wyjdzie, natychmiast podług danego mi adresu przez pocztę odeślą im zostanie. — w Warszawie dnia 18go Lutego 1810 Roku.

A. Łąbecki, Mecenas S. K. X. W.

2) Jego Królewsko-Książęcy Mości Pisarz Aktowy niżej podpisany Rezolucją Trybunału pierwszey instancyi Departamentu Warszawskiego dnia 5go Stycznia roku 1810 następującą do Sprzedaży Kamienicy tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1797 stojącej i na lumie 16.824 zł. gr. 7 i pół otaxowanej upoważniony, uwiadomia Publiczności, iż do odbycia takowej Kamienicy licytacji, i przygotującego przyładzenia oney, że więcej daiącemu, dzień 17 Marca r. b. wyznaczony, wzywa więc żyjących łobie rzeczonej Kamienicy nabyd, aby w wspomnianym dniu przed podpisanym Pisarzem Aktowym w Kamienicy Nro 66 w rynku miasta Starey Warszawy zamieszkałym, Akt licytacyi powyższey na gruncie tej Polsejsy odbywać mającym, o godzinie 4tej zrana stawili się i tam podania swo do Protoku oświadczyli; poczym rzeczona Kamienica więcej daiącemu przysadzona zostanie, a o-taxie urzędowej i warunkach sprzedazy w Kancellaryi Delegowanego Pisarsza Aktowego dowiedzieć się można. — Dan w Warszawie dnia 2go Lutego 1810 roku.

Andrzej Przesdziecki, J. K. X. Mości
Pisarz Aktowy Księstwa Warszawskiego.

Niżej podpisany ma honor donieść Przeszności Publiczności, iż towar iwoy Przeszności rozmaitego Czeskiego, w różnych fasonach i bryllantowanego, tudzież Zwierciadeł w pałacu pod Nrem 497 na ulicy Napoleona, dawniej Miodowa zwaney iak filary, na składzie znajdujący się, przez Aukcyę sprzedawać będzie; ktoby więc żyzył łobie z tego towaru iakiego gatunku nabydź, raczy się udać do pomienionego pałacu, w którym aukcyja po południu odbywać się będzie.

Bernard Rifscher.